

POLSKA
**JUTRO WYROK
TRYBUNAŁU
KONSTY-
TUCYJNEGO
W SPRAWIE
TSUE**

s.3

ŚWIAT

MERKEL JEDZIE DOPIĄĆ GAZOWY INTERES

Kancelers Angela Merkel odbędzie jutro wizytę w Białym Domu. Podczas spotkania z prezydentem Joem Bidensem omówi wiele spraw, które mogą zawrócić na dalszych stosunkach niemiecko-amerykańskich.

s.7-8



codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Kto poniesie
biało-czerwona
w Tokio?

BYŁY SZEFE GROM SYPNAŁ NOWAKA

Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Dariuszowi Z. Jak twierdzą śledczy, były szef GROM przyznał się do udziału w grupie przestępczej Sławomira Nowaka i złożył obszernie wyjaśnienia.

s.3

POLSKA

Renesans znaczków podziemia w PRL

Wydano ich w PRL, blisko 40 tys. Za ich posiadanie można było stracić pracę. Za druk i kolportaż – trafić za kratki. Chodzi o znaczki podziemia antykomunistycznego. Na aukcjach za te nawiązki trzeba już płacić po kilkaset złotych.

s.4

ŚWIAT

Kubańczycy protestują przeciwko socjalizmowi

Od niedzieli na Kuby trwają antykomunistyczne protesty. Administracja prezydenta Bidena i amerykańska skrajna lewica są niechętnie skłonni do tego, że Kubańczycy mają dość panującego tam ustroju. Lenzują teorię, że przyczyną demonstracji jest pandemia.

s.6

GOSPODARKA

Trzy kraje wciąż zabiegają o polski atom

Francuski koncern EDF otworzył w Warszawie biuro, które przysłuży się polskiemu rządowi w sprawie budowy w Polsce jądrowych elektrowni. Z udziałem w polskim programie atomowym nie rezygnują też Rosjanie, chociaż faworytem pozostają Amerykanie.

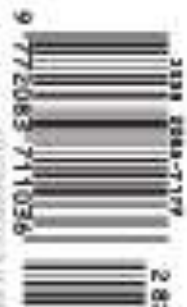
s.9

ŚWIAT

Rosyjscy dyplomaci negocjują z talibami

Wzrost delegacji talibów – ugrupowania uznanego w Rosji za terrorystyczne – wzbudziła żywą dyskusję w tamtejszych mediach i internecie. Kreml nie wyklucza współpracy z potencjalnym przyszłym afgańskim rządem stworzonym przez talibów.

s.6





Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) angielski pisarz, publicysta, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Biblia mówi nam, abyśmy kochali naszych bliźnich, a także naszych wrogów, prawdopodobnie dlatego, że to przeważnie ci sami ludzie. \\

2

ŚRODA 14 LIPCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 14.07		Burzowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Angelina, Bogdan, Bohdan, Bonawentura, Bruno, Damian, Dobrogost, Fokas, Franciszek, Herakles, Izabela, Jakub, Kamil, Kosma, Tuskana, Ulryk
04:31	20:52	
Gdańsk	Lublin	
27°C	32°C	
20°C	20°C	
Katowice	Kraków	
30°C	32°C	
18°C	18°C	
Łódź	Poznań	
32°C	30°C	
19°C	18°C	
Warszawa	Wrocław	
35°C	28°C	
21°C	18°C	
Czwartek 15.07		Burzowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anna, Antioch, Atanazy, Bonawentura, Cyrilak, Cyriak, Daniel, Dawid, Dawida, Donald, Egon, Hanna, Henryk, Ignacy, Lubomysł, Nicciślaw, Pompiłusz, Roksana, Włodzimierz, Włodzimierz
04:32	20:51	
Gdańsk	Lublin	
28°C	30°C	
21°C	20°C	
Katowice	Kraków	
30°C	28°C	
19°C	18°C	
Łódź	Poznań	
27°C	27°C	
20°C	19°C	
Warszawa	Wrocław	
31°C	26°C	
21°C	18°C	

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Myślzbrodnia w trybunale

Lech Wałęsa zasłynął frazą: „Samo pomyślenie [o współpracy z bezpieką] jest zbrodnią wobec mnie”. Od kilku tygodni niektórzy zdają się mówić: „Samo zapytanie Trybunału Konstytucyjnego o wyższość konstytucji nad decyzjami TSUE jest zbrodnią wobec UE”. A przecież na koszulkach i transparentach wszyscy ci bohaterowie mieli napisane „Konstytucja”, nie „TSUE”, dziś jeszcze jeżdżą po kraju z „Tour de Konstytucja”, równocześnie sam dokument dezawuuując. Trybunał też już dwa razy zabrał w tej sprawie głos, i to w czasach, gdy był jeszcze wynoszony przez opozycję na ołtarze. TSUE, uzurpując sobie kompetencje, nie różni się niczym od większości ciał biurokratycznych, jednak trudno pogodzić się z tym, jak wielu gotowych jest te kompetencje oddać w imię walki z rządem mającym demokratyczny mandat.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Odczepcie się od nas wreszcie!

Przed Euro 2012 BBC zrobiła „reportaż” o kibicach w Polsce i na Ukrainie, starannie dobierając ujęcia agresywnych zachowań chuliganów stadionowych z wielu lat i okraszając to wszystko wypowiedzią jednego z piłkarzy (pomińmy nazwisko), który ostrzegał angielskich kibiców: nie jedźcie tam, wróćcie w trumnach. To „arcydzieło” światowego dziennikarstwa przypominało mi się, gdy zobaczyłem dantejskie sceny z Londynu w dniu finału mistrzostw Europy. Anglicy już wcześniej wykazywali się nacjonalizmem, ale było to werbalne. Teraz doszło do bicia, polowanie na kibiców włoskich, niszczenie flag Włoch, ostateczne wychodzenie podczas dekoracji Włochów, demolowanie miasta, bijatyki we własnym gronie. Do tego bardzo niebezpieczna sytuacja z tłumem bez biletów szturmującym Wembley. Po prostu organizacyjnie i kibicowsko trzeci świat. A oni nas pouczali i wytykali. I tak jest nie tylko ze sprawami kibicowskimi. Zachód jest pierwszy do pouczenia krajów Europy Środkowej i Wschodniej w wielu sprawach, a potem okazuje się, że sami mają dużo większy problem. Chyba czas im już dosadnie zacząć mówić, żeby się od nas odczepili.



Marcin Wolski

Pałac z dachem kopertowym

Na zmianę słyhać głosy krytyk i oklaski, będzie odbudowany wkrótce Pałac Saski! Opozycję powinien zachęcić ten atut, że znajdzie się w tym gmachu miejsce dla Senatu. Nie teatr, nie muzeum, nie bank i nie hotel, ale izba refleksji i Grodzkiego hotel. A wśród kolumn, by zawsze marszałka pamiętać, ustawmy grób – memoriał Nieznanego Pacjenta.

Jacek
Liziniewicz

Przekonywać, a nie zmuszać

Komentatorzy prześcigają się w pomysłach, jak przymusić Polaków do szczepienia. Mówi się o strefach wolnych od osób niezaszczepionych czy przymusowym lockdownie podczas czekającej nas czwartej fali. Nie wydaje się to dobrą drogą. Ostatecznie nawet najsurowsze przepisy i tak będą martwe, jeśli wprowadzi się je na siłę. Mamy już takie doświadczenia i wystarczy przypomnieć, jak śmieszny był zakaz zgromadzeń podczas drugiej i trzeciej fali, o czym najlepiej świadczy fakt, że Marta Lempart wciąż jest na wolności. Tak to już jest, że Polaków nie da się zmusić do niczego. Można ich przekonywać. Tak jak kiedyś trzeba było przekonać do bieżącej wody, kanalizacji, prądu i telefonii komórkowej. Ze zapłacimy za to wszyscy? Taka jest demokracja. Przypomnę, że to jej wyrokiem zawdzięczamy niemal dwie dekady rządów liberałów, przez których działalność straciliśmy pewno kilka razy więcej niż w lockdownach. W wypadku pandemii nie ma dróg na skróty i trzeba starać się docierać z argumentami do opornych, którzy wolą słuchać podejrzanym szamanów z internetu niż lekarzy. W Polsce zaszczepiła się już połowa społeczeństwa. Fakt, że zaszczepieni będą żyli, przekona nawet tych wątpiacych. Czas działa na korzyść rozumu.

Ryszard
Czarnecki

Mołdawia: wygrana Zachodu

Świetna wiadomość z Mołdawii! Przedterminowe wybory parlamentarne wygrała formacja proeuropejska, która pokonała zwolenników sojuszu z Rosją. To ważny gol w geopolitycznym meczu Zachodu z Rosją. Sytuacja w tym kraju w ostatnich latach zmieniała się jak w kalejdoskopie. Początkowo Mołdawia spośród krajów Partnerstwa Wschodniego (poza nią to jeszcze: Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan, Armenia i... Białoruś) była prymusem: najszybciej spełniała rekomendacje UE, przyjmowała antykorupcyjne ustawodawstwo itd. Potem mówiący po rumuńsku i często odnoszący się do Bukaresztu Mołdawianie wybrali do władzy komunistów, którzy od razu skrzyli w kierunku Moskwy. Zwycięstwo prozachodniej Partii Działania i Solidarności (PAS) oznacza krok w kierunku integracji z UE – Mołdawia od dawna ma podpisaną umowę stowarzyszeniową z Unią. Blok wyborczy komunistów z byłym prezydentem Władimirem Woroninem i socjalistów z również byłym prezydentem, bardzo prorosyjskim Igiorem Dodonem poniósł klęskę, która jest jednocześnie wiktoria Europy i szeroko rozumianego Zachodu. Oby rząd związanej z prezydentem Maią Sandu PAS, którą poparło 53 proc. wyborców, uniknął błędów demokratycznych poprzedników i nie oddał władzy opcji prorosyjskiej.



POLACY UFAJĄ PREZYDENTOWI DUDZIE

SONDAŻ \ Największym zaufaniem wśród polityków obdarzani są: prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Największy spadek zaufania u Polaków zanotował w ciągu miesiąca Donald Tusk – wynika z badania IBRIŚ dla Onetu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 14 LIPCA 2021

3

AFERA \ Dariusz Z. przyznał się do udziału w grupie przestępczej

Były szef GROM sypnął Nowaka

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Dariuszowi Z. Zdaniem śledczych były szef GROM przyznał się do udziału w grupie przestępczej Sławomira Nowaka i złożył obszerne wyjaśnienia.

Jacek Liziniewicz

Wczorajszy komunikat prokuratury nie pozostawia złudzeń co do tego, że śledczy zdobyli ogromną wiedzę na temat funkcjonowania „gangu Nowaka”. – Oskarżony Dariusz Z. wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej zażądał korzyści majątkowej o wartości 4,6 mln zł w postaci zawarcia umowy o świadczenie fikcyjnych usług doradczych z cyprijską spółką założoną na polecenie Sławomira N. Oskarżony żądał także korzyści majątkowej w kwocie 1,6 mln euro oraz przyjął jej obietnicę w zamian za wspieranie polskiej spółki w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego

prowadzonego na Ukrainie, a dotyczącego remontu dróg. Obiecana korzyść miała być przekazana w formie zapłaty za fikcyjne usługi doradcze dla wspomnianej spółki cyprijskiej – podała prok. Aleksandra Skrzyniarz, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Dariusz Z., były szef GROM, mimo że początkowo odmówił składania zeznań, to ostatecznie poszedł na współpracę z prokuraturą. – Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów. Złożył obszerne wyjaśnienia pozwalające na ustalenie przestępczego mechanizmu działania grupy przestępczej. Zostały one pozytywnie zweryfikowane wieloma dowodami zgromadzonymi w śledztwie – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie.



Dariusz Z. poszedł na współpracę z prokuraturą. W zeznaniach obciążył m.in. Sławomira Nowaka | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu i szefa gabinetu politycznego Donalda Tuska, obciążył również drugi zatrzymany w tej sprawie Jacek P. W prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie śledztwie podejrzanych jest

obecnie 15 osób. Sam Nowak usłyszał dotychczas 17 zarzutów, w tym: zarzut założenia zorganizowanej grupy przestępczej działającej w Warszawie, Gdańsku i na Ukrainie oraz kierowania tą grupą, przyjęcia kilku milionowych korzyści majątkowych oraz płatnej protekcji w związku z pełnieniem funkcji szefa Ukravtodoru, żądania i przyjmowania korzyści majątkowych w latach 2012–2013 w zamian za stanowiska w spółkach skarbu państwa, prania brudnych pieniędzy, płatnej protekcji w związku z pełnieniem funkcji szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów oraz ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

Mimo licznych dowodów Sławomira Nowaka bronił p.o. przewodniczący Platformy Obywatelskiej. Donald Tusk oskarżył nawet Prawo i Sprawiedliwość o stosowanie aresztu wydobywczego wobec swojego współpracownika. – Słysząc plotki, że Nowaka przetrzymuje się w areszcie, żeby wymusić na nim złożenie określonych zeznań. Chcę wyraźnie podkreślić, że to czyni z niego de facto więźnia politycznego – mówił Donald Tusk 9 kwietnia. Trzy dni później sąd wypuścił na wolność Nowaka.

Trybunał przerwał obrady

POLSKA W UE \ Wczoraj polski Trybunał Konstytucyjny rozpoczął ocenę zgodności z Konstytucją RP wybranych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej. Wniosek w tej sprawie złożył do TK premier Mateusz Morawiecki, który chce raz na zawsze rozstrzygnąć to, czy w Polsce obowiązuje konstytucja, czy wyższym aktem są traktaty podpisane w ramach Unii. Opozycja tradycyjnie wykorzystuje sprawę do straszenia polexitem.

Premier zwrócił się do TK o zbadanie zgodności z konstytucją trzech przepisów Traktatu o UE – zarzuty sprowadzają się m.in. do pytania o zgodność z konstytucją zasady pierwszeństwa prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy Unii i państw członkowskich. Wczoraj o godz. 11 rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy.

Po kilku godzinach i wysłuchaniu zainteresowanych stron prezes Julia Przyłębska postanowiła zrobić przerwę w obradach do czwartku do godz. 13.

Stanowiska stron można przypisać dwóm postawom

wobec prawa UE. Przedstawiciele rządu, Sejmu i prezydenta przekonywali, że w naszym kraju to konstytucja powinna być prawem nadrzędnym wobec tego, co ustala się w UE.

Odmiennego zdania był rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, który chciałby, żeby TK sprawę rozpatrywał w pełnym składzie. Do tego wnioskował o zadanie pytania pre-judycjalnego do TSUE o to, czy dopuszczalne jest odejście od linii orzeczniczej w kontekście zasady pierwszeństwa.

Ostatecznie jego wnioski nie przeszły, a rozprawa to-

czyła się w pięcioosobowym składzie. Orzekają: prezes Julia Przyłębska jako przewodniczący składu, sędzia Bartłomiej Sochański jako sprawozdawca, sędzia Leon Kieres, sędzia Jakub Stelina i sędzia Michał Warciński.

Wczorajszą rozprawę opozycja próbowała wykorzystać do przypomnienia hasła o polexicie. „Co po »wyroku TK«, który przyzna rację premierowi?! Najpierw marginalizacja Polski w UE, potem utrata dużej części z 770 mld zł funduszy unijnych, potem kary od TSUE, a na samym końcu czeka nas polexit. Koszty polityki PiS zapłacą wszyscy polscy obywatele!” – grzmiała na Twitterze Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Tymczasem politycy PiS przypominają, że podobne orzeczenia mają za sobą takie kraje, jak: Francja, Niemcy, Rumunia, Dania czy Litwa. W żadnym wypadku nie oznaczało to konieczności występowania z UE.

15 lipca ma się odbyć posiedzenie TSUE w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ma się ono odbyć przed wznowieniem sprawy przez polski TK.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

Jana Jangi-Tomaszewskiego

uznanego aktora i kompozytora,
odtwórcy wielu ról na dużym i małym ekranie,
wykonawcy piosenki aktorskiej,
niezrównanego interpretatora twórczości
Edwarda Stachury i poezji śpiewanej,
związanego ze scenami warszawskimi,
a od 1997 roku z Teatrem Ateneum
im. Stefana Jaracza.

Pozostawił po sobie niezapomniane kreacje
artystyczne, pieśni i kompozycje muzyczne.

Rodzinie i Bliskim

składał wyrazy głębokiego współczucia

Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

NASZ TEMAT \ Renesans znaczków podziemia antykomunistycznego

Bezcenne kolekcje

Wydano ich w PRL blisko 40 tys.. Za ich posiadanie można było stracić pracę. Za druk i kolportaż trafić za kratki. Chodzi o znaczki podziemia antykomunistycznego. Na aukcjach za te najrzadsze trzeba już płacić po kilkaset złotych. – Te pamiątki przeżywają właśnie renesans – mówi szczeciński historyk i antykwariusz Wojciech Lizak.



Henryk Mruk i jego bezcenna kolekcja antykomunistycznych znaczków | fot. arch./d

Tomasz Duklanowski

Pan Henryk Mruk, nauczyciel informatyki z Trzebiatowa w województwie zachodniopomorskim, zbiera wszystkie znaczki wydawane w podziemiu antykomunistycznym od 1970 r. – Znaczki wydawały nie tylko podziemne struktury Solidarności, ale także Solidarność Walcząca, Konfederacja Polski Niepodległej, Niezależna Zrzeszenie Studentów czy Ruch „Wolność i Pokój” – mówi kolekcjoner. – Osobną kategorią są znaczki wydawane podczas strajków w 1970 i 1980 r. A jeszcze inną te drukowane w obozach internowania. Są zbieracze, którzy kolekcjonują tylko okresy, kiedy wychodziły, na przykład do 1980 r. Albo zbierają wyłącznie znaczki z obozów internowania.

Więcej niż Poczta Polska

Według kolekcjonerów w okresie PRL podziemie antykomunistyczne wydało ok. 35–40 tys. pozycji. – To więcej niż Poczta Polska przez cały okres istnienia – mówi pan Henryk Mruk. – Nie było zakątka Polski, gdzie nie powstawałyby wytwór-

nie znaczków solidarnościowych i podziemnych – dodaje Wojciech Lizak, historyk, antykwariusz, organizator aukcji dzieł sztuki, właściciel prywatnego Muzeum Polskiego Szczecina. – Były one wydawane okolicznościowo, ale także po to, aby zapewnić strukturom podziemnym finansowanie.

– Pozyskiwanie papieru i farby kosztowało i wydawanie znaczków, które były w podziemiu sprzedawane, pokrywało te koszty – mówi Henryk Mruk. – Ale nie tylko po to je wydawano. Ze sprzedaży znaczków finansowana była także pomoc dla internowanych czy wyrzuconych z pracy działaczy opozycji. Ale już pod koniec okresu komunistycznego tych znaczków pojawiało się bardzo dużo, bo zwyczajnie na nich można było zarobić. Jak mówi Wojciech Lizak, dziś znaczki, plakaty i wydawnictwa podziemia antykomunistycznego przeżywają renesans. – Cieszy ten renesans, bo nie idzie to w zapomnienie – mówi historyk. – Głównie chodzi o znaczki i plakaty oraz wydawnictwa, czyli tak zwaną bibułę, choć ta ostatnia nie jest aż tak poszukiwana. Dla pokolenia naszych wnuków nabiera to

istotnej wartości. I to będzie rosło w cenie. Zyskują na tym ci, którzy tych pamiątek nie wyrzucali. A pamiętam lata 90., kiedy wydawnictwa drugoobiegowe wywalano kartonami. To tak zawsze w kolekcjonerstwie jest, że nie jest się mądrym, tylko inni są po prostu głupi. Głupi byli, ci, którzy się tego pozbyli, bo nie wiedzieli, że to mogło mieć później wartość.

Znaczki sporo warte

Ile kosztują dziś znaczki podziemne? Wojciech Lizak mówi, że te najbardziej unikatowe na aukcjach uzyskują już cenę kilkuset złotych. – Takimi pozycjami są na przykład znaczki wydawane podczas strajku w 1970 r. w Fabryce Mechanizmów Samochodowych Polmo w Szczecinie. Lizak dodaje, że zyskują te znaczki, które są skatalogowane, a katalogów znaczków podziemia jest coraz więcej. Jeden z nich został wydany właśnie przez szczeciński IPN i nosi tytuł „Znaczki szczecińskiego podziemia autorstwa Jana Tarnowskiego 1981–1989”. Książkę napisał Michał Gac i Henryk Mruk.

Jan Tarnowski był szczecińskim działaczem opozycji

antykomunistycznej. Pierwsze znaczki zaczął drukować już w stanie wojennym, kiedy przebywał w obozie dla internowanych utworzonym w zakładzie karnym w Goleniowie. – Robiłem to po to, żeby czymś się zająć i zająć też innych internowanych – wspomina Jan Tarnowski. – Pierwsze znaczki zrobiłem bardzo prostą techniką. Na urodziny dostałem puszkę sardynek. Stąd miałem olej. Do tego potrzebowałem trochę sadzy jako barwnik. W tym celu zużyłem trochę wieszennego prześcieradła, które spaliłem. Z blaszki zrobiłem matrycę i tak powstały pierwsze znaczki, które zostały wyniesione z obozu internowania na zewnątrz.

Po wyjściu z goleniowskiego więzienia Jan Tarnowski, który przed internowaniem robił exlibrisy, ulepszył technikę. Matryce tworzył w linoleum. Znaczki, które tworzył, były wielokolorowe i o wysokiej jakości edytorskiej jak na warunki podziemne. Łącznie wydał ponad 300 pozycji o tematyce dotyczącej Polskiego państwa Podziemnego. – Jan Tarnowski to także artysta – mówi Wojciech Lizak. – Znaczki produkował technika linorytu. Miał nie tylko zdolności plastyczne, ale także wyczucie tematyczne. Dlatego były one rozprowadzane na terenie całego kraju.

ZFP nie uznaje

Znaczki niezależne wydawane przez podziemne struktury opozycji nie są uznawane przez Związek Filatelistów Polskich. Ale kolekcjoner Wojciech Mruk podchodzi do tego bez emocji. – Spokojnie, trzeba jeszcze poczekać ze 20–30 lat i te znaczki zostaną też uznane – wyjaśnia. – Przecież do lat 70. Związek Filatelistów Polskich nie uznawał znaczków wydawanych w obozach jenieckich żołnierzy w czasie II wojny światowej. A dziś już są pełnoprawnym materiałem filatelistycznym. Wojciech Lizak uważa, że to, iż Związek Filatelistów Polskich znaczków podziemnych wciąż nie uznaje, nie ma większego znaczenia. – O wartości tych znaczków decydują zbieracze – mówi Lizak. – Tak też było ze znaczkami wypuszczanymi przez rząd w Londynie czy ze znaczkami wydawanymi w czasie Powstania Warszawskiego. Także były jakieś wahania. Ale to się zmieni, bo jest na to rynek i zaczął się właśnie ich renesans.

**\\ Jan Tarnowski był szczecińskim działaczem opozycji antykomunistycznej. Pierwsze znaczki zaczął drukować już w stanie wojennym, kiedy przebywał w obozie dla internowanych utworzonym w zakładzie karnym w Goleniowie. – Robiłem to po to, żeby czymś się zająć i zająć też innych internowanych – wspomina Jan Tarnowski. **



TO OSTATNI DZIEŃ

EDUKACJA \ Dziś jest ostatni dzień na uzupełnienie przez absolwentów szkół podstawowych wniosków o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej. Dokumenty trzeba złożyć do godz. 15.



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

STACJONARNA NAUKA W SZKOŁACH

EPIDEMIA \ Najbardziej prawdopodobny jest powrót do szkół w systemie stacjonarnym – powiedział minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Przygotowywane są też inne scenariusze.

POGODA \ Gorąco i bardzo niebezpiecznie

Uwaga na nawałnice!

Od kilku burzowych dniach pogoda zmusza nas do bycia przygotowanym na każdą ewentualność. Trudno cieszyć się wakacjami, chociaż niemal wszędzie i prawie bez przerwy dominują wysokie temperatury. Po dniu czy nawet po kilku godzinach nadchodzą gwałtowne burze z ulewnym deszczem, a nierzadko gradem. Także w ostatnich dniach nawałnice stały się przyczyną dramatycznych sytuacji.

Piotr Korycki

W poniedziałek przez Polskę przechodziły burze, którym towarzyszyły ulewny deszcz i silny wiatr. Zaledwie tego jednego dnia pogoda zmusiła strażaków do blisko 2 tys. interwencji, których szczególnie wiele było na Mazowszu. Na szczęście służby nie odnotowały rannych, ale nie brakowało podtopień, powalonych drzew i uszkodzonych dachów.

Jak poinformował rzecznik Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej bryg. Karol Batorski, w północnej Polsce potrzebne były ewakuacje czterech obozów harcerskich – do bezpiecznych miejsc przeniesiono 550 osób.

W nocy z poniedziałku na wtorek burze, które wy-



Po burzach nad całą Polską służby nie odnotowały rannych, ale nie brakowało podtopień, powalonych drzew i uszkodzonych dachów
| fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

stępowały w Świętokrzyskiem oraz na Podkarpaciu, dość szybko przemieszczały się na północ. W najbliższym czasie, jak prognozuje

IMGW, „znad Słowacji nad Małopolskę i Podkarpacie, a następnie nad Mazowsze będą przemieszczały się kolejne burze”.

Najcieplej było w Małopolsce i na Podkarpaciu, najchłodniej zaś na Pomorzu Zachodnim. Słupki rtęci wszędzie przekroczyły tem-

peraturę 30 st. C. Miejscami, szczególnie na wschodzie i południowym wschodzie, ale także w okolicach Warszawy, ponownie wystąpiły burze i duże opady deszczu. Nawałnice w kilku miejscach uszkodziły trakcję kolejową.

Jeszcze we wtorkowy poranek meteorolodzy przewidywali, że w wielu rejonach kraju mogą utworzyć się burze, podczas których spadnie nawet do 40 mm wody, a porywy wiatru osiągną prędkość 80 km/h. Jednocześnie z gwałtownymi burzami na południu Polski temperatura ma nie spadać poniżej 30 st.C. Jedynie na Pomorzu Zachodnim będzie 26 st.C.

– W związku z tym, że prognozujemy burze i upały, które będą się utrzymywać przez dłuższy czas, obowiązują ostrzeżenia metrologiczne. Aktualne znajdują się na naszej stronie internetowej – powiedział Michał Ogórek, synoptyk z IMGW. Jego zdaniem ostrzeżenia drugiego stopnia o upałach obowiązują do czwartku, choć jak zauważył, nie jest wykluczone, że zostaną przedłużone do końca tygodnia. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa ostrzega, że burzom towarzyszyć będzie wiatr w porywach sięgający 90 km/h i grad.

„Bąbel” i 40 gangsterów

WOKANDA \ Jego grupa wprowadziła do obiegu ponad 120 kg marihuany i amfetaminy. Brutalnie zwalczał konkurencję w świecie przestępczym. Kilkudziesięcioosobowa grupa działała terenie Polski, Szwecji i Norwegii. Prokuratura Krajowa w Szczecinie skierowała akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi S. ps. Bąbel.

Działalność grupy Tomasz S. polegała na obrocie znacznymi ilościami narkotyków – mówi Małgorzata Zapolnik z Prokuratury Krajowej, wydział zamiejscowy w Szczecinie. – Ponadto grupa popełniła przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, mieniu. Członkowie grupy zastraszali inne osoby dokonując podpaleń, oblewali różnego rodzaju substancjami samochodami, mieszkania, domy.

Tomasz S. w przeszłości był dziesięciokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa. Przestępcza działalność „Bąbla” dawała się także we znaki zwykłym mieszkańcom rodzinnej miejscowości gangstera – Kamienia Pomorskiego. Na mieszkańców, których nie lubił, nasyłał swoich „żołnierzy”. – Tomasz S. wydawał polecenia stosowania przemocy wobec niewygodnych dla konkurencyjnych grupy przestęp-

czych, a także pośród zwykłych mieszkańców, dokonując zastraszania, pobi

, niszczenia mienia – dodaje prokurator Zapolnik. Prokuratura Krajowa postawiła łącznie zarzuty ponad 40 przestępcom działającym w grupie „Bąbla”. Z gangiem współpracował także Jacek S., adwokat z Gorzowa Wielkopolskiego, któremu prokurator zarzuca utrudnianie postępowania karnego. Jak ustalono w toku śledztwa, obrońca podczas widzenia z Tomaszem S. w areszcie śledczym przyjął od niego korespondencję z pominięciem ustawowej cenzury i kontroli. Była ona adresowana do innych osób pozostających na wolności. Zawierała m.in. instrukcje, dotyczące oczekiwanych treści zeznań, a także sposobów postępowania ze składnikami majątku Tomasza S.

..... (td)

Tusk uwierzył Onetowi

„GAZETA POLSKA” \ Dość zaskakującym zjawiskiem zajął się w najnowszym numerze tygodnika red. Piotr Lisiewicz. Swoją tekst „Falstart Tuska” rozpoczyna wymownie: „Donald Tusk ogłosił, że wraca do Polski, bo zwykli ludzie proszą go, żeby zrobił porządek. Po czym... spotkał zwykłych ludzi. A gdy ich posłuchał, natychmiast wybrał się na urlop”.

„Tusk zapowiedział też, że nie będzie zachowywał się jak politycy, którzy wydają oświadczenia, lecz będzie rozmawiał z dziennikarzami. A gdy tylko usłyszał trudne pytania, zamiast na nie odpowiadać, zaczął wyzywać reporterów” – czytamy. Cemu zatem protegowany Anieli Merkel wrócił do Polski? Jak pisze autor materiału, Tusk uwierzył w publikację... Onetu! Tygodnik „Gazeta Polska” od środy w kioskach i sprzedaży elektronicznej.

..... (PiK)

Oostrzenia dla niezaszczepionych?

PANDEMIA \ W Polsce może dojść do wprowadzenia zasad bezpieczeństwa antycovidowego, których celem będzie stworzenie takich warunków, aby osoby niezaszczepione nie powodowały ryzyka dla osób zaszczepionych – zapowiedział główny inspektor sanitarny Krzysztof Saczka.

Według wczorajszych danych Ministerstwa Zdrowia badania potwierdziły 96 nowych przypadków zakażenia koronawirusem, a z powodu COVID-19 zmarło 13 osób. Najwięcej nowych przypadków wykryto w woj. dolnośląskim (12), a w trzech województwach: lubuskim, świętokrzyskim i opolskim, nie wykryto ani jednego zakażenia.

Szef GIS mówił wczoraj, że w obawie przed czwartą falą koronawirusa oraz rozprzestrzenianiem się mutacji Delta rozważane są środki bezpieczeństwa, które uzależnione będą od stopnia zaszczepienia ludzi. – Jak najdalszy jestem od tego, abyśmy dzielili społeczeństwo. Każdy jest wolnym obywatelem i podejmuje określone decyzje – podkreślił w Łodzi główny inspektor sanitarny Krzysztof Saczka. – Jednak dzięki osiągnięciom medycznym w tej chwili w zasadzie jedy-

nym antydotum, które może przerwać łańcuchy zakażeń SARS-CoV-2 i pomóc powrócić do normalności, są szczepienia – powiedział Saczka. – Obserwujemy pandemię w innych państwach, analizujemy też zachowania społeczne w naszym kraju – zwrócił uwagę. – Może dojść do takiej sytuacji, że w Polsce też pewnego rodzaju zasady będą wdrożone właśnie w takim kontekście, aby osoby, które są zaszczepione, nie były narażane na ryzyko przez osoby, które nie są zaszczepione – podkreślił Saczka. Dodał, że decyzje w takich sprawach podejmuje premier.

Z rządowego raportu szczepień wynika, że w Polsce wykonano ponad 31,6 mln szczepień przeciw COVID-19, a w pełni zaszczepionych jest ponad 15,2 mln osób.

..... (pt)



PREMIER MORAWIECKI SPOTKAŁ SIĘ Z PRZEWODNICZĄCĄ KE

DYPLOMACJA \ Premier Mateusz Morawiecki spotkał się podczas roboczej kolacji z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. Tematem rozmowy był Europejski Zielony Ład. Dziś KE ma przedstawić pakiet propozycji legislacyjnych dotyczących strategii UE i osiągnięcia neutralności klimatycznej przez Wspólnotę do 2050 r.

USA \ Prezydent deklaruje poparcie dla protestujących na Kubie, ale równocześnie woli nie narażać się lewemu skrzydłu własnej partii

Biden nie chce przyznać, że Kubańcy protestują przeciwko socjalizmowi

Od niedzieli na Kubie trwają antykomunistyczne protesty. Administracja prezydenta Joego Bidena i amerykańska skrajna lewica są niechętnie stwierdzeniu, że Kubańcy mają dość panującego tam ustroju. W zamian lansowana jest teoria, że przyczyną demonstracji jest pandemia koronawirusa.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Jak informowała „Codzienna”, w niedzielę doszło do protestu w mieście San Antonio de los Baños. Wkrótce potem antysocjalistyczne demonstracje rozlały się na całą Kubę. Prezydent Miguel Diaz-Canel oskarżył Waszyngton o ich zorganizowanie i wezwał „rewolucyjnych obywateli” do wyjścia na ulice. W mediach społecznościowych pojawiły się informacje o policyjnej przemocy i setkach aresztowanych, z których niektórzy zniknęli bez śladu.

Wielu komentatorów zwróciło uwagę na fakt, że administracja USA wprowadziła wyrażenie wsparcia dla demonstrantów, ale stara się nie wspominać o antysocjalistycznym charakterze protestów. Prezydent Joe Biden przyznał, że Kubańcy „domagają się wolności od autorytarnego reżimu”. Znaczenie większym echem odbił się wpis Julie Chung, która w Departamencie Stanu jest głównym dyplomatą ds. Kuby. Na swoim oficjalnym koncie napisała, że „obywatele Kuby korzystają z prawa do pokojowych zgromadzeń” i protestują z powodu



W mediach społecznościowych pojawiły się informacje o policyjnej przemocy i setkach aresztowanych demonstrantów
| fot. MARIA ALEJANDRA CARDONA/Reuters/Forum

„obaw o rosnącą liczbę infekcji i zgonów na COVID”.

Jej wpis został ostro skrytykowany przez senatora Marco Rubio, który urodził się w rodzinie kubańskich imigrantów i którego wielu krewnych uciekło do USA przed komunizmem. – Obywatele Kuby protestują przeciwko 62 latom socjalizmu, kłamstw, tyranii i nędzy, a nie „wyrażają obawy

(...) z powodu koronawirusa” – skomentował. – Dlaczego prezydentowi i jego ludziom tak trudno to przyznać? – zaznaczył. Na antenie stacji Fox News Rubio stwierdził też, że Biden unika słów „socjalizm” i „marksizm”, mówiąc o protestach Kubańczyków. – Taki jest marksizm i chciałbym, żebyśmy mieli prezydenta i więcej liderów w Kongresie po lewej stro-

nie, którzy chcą to przyznać – stwierdził.

Inny syn kubańskich uchodźców, senator Ted Cruz, zapewnił o poparciu USA dla protestujących i wezwał Bidena do tego, by to jednoznacznie przyznał. – Lud amerykański stoi po stronie Kubańczyków i ich szlachetnej walki o wolność. Administracja Bidena musi głośno i jednoznacznie powiedzieć

to światu – wskazał senator. Skrytykował również wpis Julie Chung. „Departament Stanu mówi nam, że komunistyczna dyktatura chroni prawo obywateli do pokojowych zgromadzeń” – napisał Cruz na swoim profilu, ilustrując wpis fragmentem artykułu o aresztowaniach protestujących.

Niechęć Bidena i jego ludzi do wspomnienia o antysocjalistycznym charakterze protestów na Kubie wynika z faktu, że spora część lewego skrzydła demokratów jest zafascynowana wyspą. Niejednokrotnie publicznie chwalili część tamtejszych rozwiązań, jak np. uspołecznioną służbę zdrowia czy finansowanie aborcji z budżetu kraju. Joe Biden w trakcie kampanii zapowiadał, że wróci do polityki pojednawczej z Hawaną z czasów Baracka Obamy, która została całkowicie cofnięta przez Donalda Trumpa.

Sami demokratyczni socjaliści na razie nabrali wody w usta. Żaden z nich nie wspominał o protestach. Ich lider, senator Bernie Sanders, stwierdził podczas ostatniej kampanii wyborczej, że Kubańcy nie buntują się przeciwko reżimowi, bo ten „wykształcił ich dzieci, dał im opiekę zdrowotną i zmienił społeczeństwo”. Wcześniej wyszło na jaw, że chwalił rewolucję i reżim Castro podczas wykładu w 1986 r.

Rosyjscy dyplomaci negocjują z talibami

MOSKWA \ Wizyta delegacji talibów – ugrupowania uznawanego w Rosji za terrorystyczne – wzbudziła żywą dyskusję w tamtejszych mediach i internecie. Kreml nie wyklucza współpracy z potencjalnym przyszłym afgańskim rządem stworzonym przez talibów.

Jak podały rosyjskie media, do Moskwy przybyła delegacja biura politycznego „terrorystycznej organizacji Taliban, która przeprowadziła rozmowy w rosyjskim MSZ”. Spotkania odbywały się podczas ofensywy talibów w Afganistanie, w trakcie której ugrupowanie przejęło kontrolę m.in. nad niektórymi odcinkami granicy z Uz-

bekistanem i Tadżykistanem. W rozmowie z portalem Gazeta.ru przedstawiciel partii Jedna Rosja Władimir Dżabarow przyznał, że Moskwa jest gotowa do współpracy z „każdym legalnym rządem w Afganistanie”, w tym z talibami, jeśli przejmą władzę.

Wizyta delegacji ugrupowania uznawanego w Rosji za terrorystyczne jest sze-

roko komentowana w rosyjskich mediach. Pierwsze uwagi pojawiły się jeszcze w trakcie konferencji prasowej talibów, która odbywała się w jednym z hoteli w Moskwie. „Teraz na pewno wpadnie OMON i wszystkich skuje. Przecież to terroryści!” – napisał na Twitterze dziennikarz Aleksiej Kowalow. „Żał mi tych, którzy

rezerwowali bilety i hotele dla talibów, wozili ich po mieście. Przecież teraz trzeba ich aresztować za współudział w działalności terrorystycznej” – ironizował dziennikarz. „Mam nadzieję, że Siergiej Ławrow (szef MSZ Rosji) nie poszedł na żadne ustępstwa podczas negocjacji. W przeciwnym razie będzie miał problemy z federalną ustawą o zwalczaniu terroryzmu (która zabrania ustępstw wobec terrorystów)” – podsumował dziennikarz. Były oligarcha Michaił Chodorkowski zamieścił na swoim profilu zdjęcie szefa delegacji talibów z podpisem: „Tę osobę zobaczymy jeszcze w radzie dyrektorów Rosnieftu”.

Delegacja talibów przybyła do Moskwy na negocja-

cje z autoryzowaną w Rosji organizacją terrorystyczną FSB. „Pułk putinizmu wciąż się rozrasta: Rosgwardia, najemnicy z grupy Wagnera, Kadyrowcy. Teraz mamy talibów” – zaznaczył bloger Roman Wołoch.

Jeden z komentatorów porównał dwie zakazane w Rosji organizacje – Fundację Walki z Korupcją Aleksieja Nawalnego i Taliban, mający na koncie m.in. zamachy terrorystyczne i publiczne egzekucje. Lider pierwszej organizacji siedzi w więzieniu, a jej działacze emigrują lub są prześladowani przez policję. Delegacja drugiej jest przyjmowana w Moskwie na najwyższym szczeblu.

Wespazjan Wielohorski



OPOZYCJA WCIĄŻ NA CELOWNIKU

BIAŁORUŚ \ Aktywiści z centrum praw człowieka Wiasna poinformowali wczoraj o rewizjach w Brześciu. Przeprowadzili je funkcjonariusze KGB w ramach postępowania z artykułu dot. aktu terroryzmu.



W FATIMIE O ŚW. JANIE PAWLE II

PORTUGALIA \ Podczas trwających od poniedziałkowego wieczora w Fatimie uroczystości upamiętnienia objawień maryjnych z lipca 1917 r. wspomniano wczoraj św. Jana Pawła II oraz modlono się o ustanie pandemii.

WASZYNGTON \ Jutro spotkanie Joe Biden – Angela Merkel

Merkel jedzie dopiąć gazowy interes

Kancelarz Angela Merkel odbędzie jutro wizytę w Białym Domu. Podczas spotkania Joe Biden omówi wiele spraw, które mogą zaważyć na dalszych stosunkach niemiecko-amerykańskich. Jednak nie tylko te kraje będą się bacznie przyglądały spotkaniu w Waszyngtonie.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

Najważniejszym punktem jutrzejszych rozmów będzie temat gazociągu Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec. Za prezydentury Donalda Trumpa Białe Dom sprzeciwiał się tej inwestycji. Teraz Joe Biden nie zdecydował się na obłożenie sankcjami podmiotów budujących gazociąg. Obecny prezydent USA przyznał, że zależy mu na poprawnych relacjach z Niemcami. Stany Zjednoczone potrzebują dobrych stosunków z Berlinem, by poradzić sobie z ważnymi kwestiami: zmianami klimatycznymi,żywieniem gospodarczym oraz dyplomacją z Iranem i Chinami.

Berlin i Waszyngton mają jednak odrębne zdanie w kwestii tymczasowego zrzeczenia się praw własności intelektualnej do patentów na szczepionki przeciwko koronawirusowi, co pomogłoby szybciej zakończyć pandemię. Organizacje Amnesty International, Public Citizen, Association of Flight Attendants-CWA i inne grupy wezwały Bidena w piątkowym liście do wywierania nacisku na Merkel, by poparła ten pomysł.

Będzie to pierwsza wizyta kancelarz Merkel w Waszyngtonie od czasu objęcia urzędu przez Bidena w styczniu br. I również od niej oczekuje się bardzo wiele. Około 120 polityków, artystów i dziennikarzy zaapelowało do kancelarz, by podczas rozmów w Białym Domu po-



Kwestia gazociągu Nord Stream 2 powinna być tematem przewodnim rozmów kancelarz Angeli Merkel w Białym Domu | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

parła uwolnienie założyciela portalu WikiLeaks Juliana Assange'a. „Szczepnie prosi-

my o pomoc w budowie mostów w sprawie Juliana Assange'a” – napisano w liście.

Assange przebywa w pilnie strzeżonym brytyjskim więzieniu HMP Belmarsh. Dla amerykańskich śledczych jest szpiegiem.

Tuż przed wizytą w USA Merkel spotkała się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Największą kością niezgody między Kijowem a Berlinem pozostaje budowa gazociągu Nord Stream 2. Jeszcze przed spotkaniem niemiecki rząd zapewniał, że „niezależnie od gazociągu, który jest projektem niemiecko-rosyjskim, Ukraina musi pozostać krajem tranzytowym dla gazu z Rosji”. Taką obietnicę złożyła Merkel podczas spotkania z Zełenskim. Prezydent podkreślił, że uruchomienie NS2 stanowi zagrożenie ze strony Rosji dla całego regionu, a projekt nie tylko pozbawia Ukrainę statusu państwa tranzytowego, ale także „rozwiązuję ręce” władzom na Kremlu prowadzącym agresywne działania przeciwko jego ojczyźnie.

Pandemia wzmocniła problem głodu

RAPORT \ Prawie co dziesiąty człowiek na świecie jest niedożywiony. Dramatyczna sytuacja panuje w Afryce, gdzie problem dotyczy co piątego mieszkańca – wynika z raportu opublikowanego przez ONZ.

Z dokumentu opracowanego wspólnie przez pięć agencji ONZ wynika, że w ubiegłym roku nastąpił dramatyczny wzrost poziomu głodu na świecie, m.in. w następstwie pandemii koronawirusa. Najgorsza sytuacja panuje w Afryce, gdzie 21 proc. mieszkańców, czyli 282 mln ludzi, jest niedożywionych. Drugim najbardziej niedożywionym kontynentem jest Azja, gdzie dramat osiąga blisko 420 mln mieszkańców. Dalej w zestawieniu są Ameryka Łacińska i Karaiby, gdzie z tego powodu cierpi 60 mln mieszkańców. Z danych przedstawionych w raporcie wynika, że brak pożywienia dosięga od 720 do 811 mln osób na całym świecie. To o 161 mln więcej niż w 2019 r. Ponadto brak całorocznego dostępu do odpowiedniej żywności dotyczył

w ubiegłym 30 proc. mieszkańców globu, co również stanowi duży wzrost w stosunku do poprzednich lat.

Sekretarz generalny ONZ António Guterres ocenił, że mimo wzrostu produkcji światowej żywności od połowy lat 60. o 300 proc. niedożywienie jest głównym czynnikiem skracającym średnią życia. Problemy z żywnością najmocniej dotyczą najmłodszych. Szacuje się, że prawie 150 mln dzieci poniżej 5. roku życia z tego powodu wolniej rośnie, a 45 mln waży za mało w stosunku do swojego wzrostu. Prawie tyle samo dzieci ma w tym samym czasie nadwagę.

Eksperti zwracają również uwagę, że pandemia pogorszyła sytuację w regionach, które i tak były dotknięte tragediami, takimi jak kon-

flikty i problemy gospodarcze. W raporcie zaznaczono, że ponad połowa światowej populacji nie miała ochrony socjalnej, która mogłaby im pomóc zwalczyć negatywne skutki pandemii. W tym samym czasie światowe ceny żywności wzrosły o 40 proc., a największe firmy spożywcze zgromadziły ponad 10 mld dol. dodatkowych przychodów.

ONZ podała również, że z powodu pandemii nie udało się osiągnąć celu wyeliminowania głodu na świecie do 2030 r. Z kolei Oxfam, międzynarodowa organizacja humanitarna zajmująca się walką z głodem, poinformowała, że co minutę z głodu umiera 11 osób. W swoim raporcie zaznaczyła, że najbardziej dotknięte głodem kraje to: Afganistan, Etiopia, Sudan Południowy, Syria i Jemen. W każdym z nich ma miejsce konflikt zbrojny.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)
Albicla.com/PetarPetrovic

Obowiązkowe szczepienia dla służby zdrowia

FRANCJA \ Prezydent Emmanuel Macron podczas orędzia do narodu przedstawił pakiet obostrzeń, które mają wyhamować rozprzestrzenianie się koronawirusa nad Sekwaną.

Stoimy w obliczu nasilenia się sytuacji pandemicznej na terenie całej Francji. Rozwiązanie jest proste. Im więcej osób zaszczepimy, tym mniej zostawimy miejsca wirusowi do cyrkulowania w naszym społeczeństwie – stwierdził w orędziu do narodu prezydent Francji. Emmanuel Macron przedstawił szereg działań mających zachęcić społeczeństwo do szczepień przeciwko COVID-19.

Do tej pory jedynie ok. 44 proc. francuskiej populacji zostało w pełni zaszczepione. Począwszy od następnego miesiąca, każdy, kto będzie chciał udać się do restauracji bądź baru, będzie musiał być zaszczepiony, przedstawić negatywny wynik testu na koronawirusa lub przedstawić zaświadczenie, że niedawno przeszedł COVID-19.

Nowymi obostrzeniami mają też być objęte osoby chcące udać się do galerii handlowych oraz planujące dłuższą podróż pociągiem. Wcześniej, bo już od 21 lipca, tzw. przepustka zdrowotna obowiązywać ma podczas koncertów oraz innych masowych wydarzeń kulturalnych.

Tuż po orędziu prezydenta ok. 926 tys. Francuzów zarejestrowało się za pomocą strony internetowej na przyjęcie pierwszej dawki szczepionki. Ze względu na niski poziom szczepień pracownicy ochrony zdrowia, a także osoby pracujące w domach opieki społecznej oraz w zakładach opiekuńczo-leczniczych mają czas na zaszczepienie się do połowy września. Po tym terminie będą im groziły potencjalne kary.

Albicla.com/PawelKryszczak

Jutro kanclerz Angela Merkel spotka się z prezydentem Joe Bidenem w sprawie Nord Stream 2. Będzie chciała uzyskać gwarancje, że gazociąg nie zostanie w ostatniej chwili przez USA zatrzymany. Biden oczekuje z kolei od Niemiec rozwiązań, które ograniczą geopolityczne skutki kontrowersyjnego projektu.

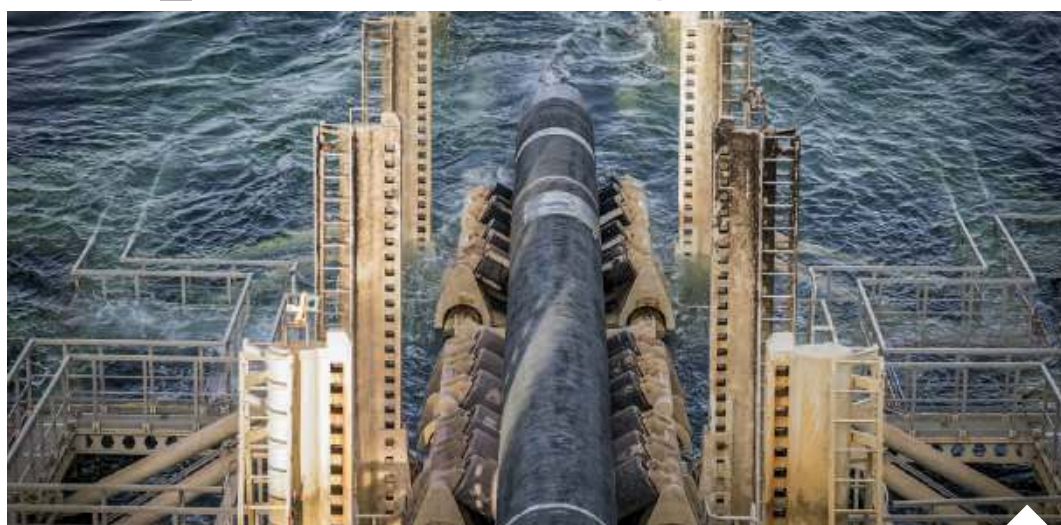
Jan Kamieniecki

Podczas czwartkowego spotkania z prezydentem Bidenem kanclerz Merkel może zawrzeć porozumienie w sprawie Nord Stream 2 – zapowiada największy niemiecki dziennik gospodarczy „Handelsblatt”. Właśnie w tym celu szefowa niemieckiego rządu wybiera się do Waszyngtonu. Stawką negocjacji jest nie tylko energetyczne, ale także polityczne bezpieczeństwo państw Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza Ukrainy.

Jak poinformowała we wtorek telewizja ARD, Merkel podczas spotkania w Berlinie z ukraińskim prezyden-

GAZ \ Czy Niemcy dostaną od Amerykanów to, czego chcą Rosjanie?

Merkel leci do Bidena w sprawie rury Putina



Nord Stream 2 wciąż pozostaje spornym tematem w relacjach USA i Niemiec – twierdzi „Spiegel”
| fot. Axel Schmidt/Nord Stream 2/d

tem Wołodymyrem Zełenskim potwierdziła, że gwarantuje tranzyt gazu przez Ukrainę. „Handelsblatt” jednak podkreśla, że nie chodzi tylko o finansowe straty, jakie po uruchomieniu Nord Streamu 2 może ponieść Kijów z tytułu ograniczenia tranzytu rosyjskiego gazu

przez ukraińskie terytorium. – Niektórzy eksperci wskazują, że uruchomienie gazociągu może otworzyć drogę do dalszej rosyjskiej agresji wobec ukraińskiego państwa – napisała gazeta.

Przed jutrzejszym spotkaniem w Waszyngtonie obawy o losy kontrowersyjnego

gazociągu wyraża Matthias Warning, prezes spółki Nord Stream 2 AG. Jak podkreślił na łamach „Handelsblatt”, wciąż istnieje ryzyko amerykańskich sankcji i zatrzymania projektu na ostatnich metrach. – Najprawdopodobniej właśnie ten aspekt ma zostać uregulowany na

spotkaniu Merkel z Bidenem – zaznacza dziennik.

Z kolei „Spiegel” ocenia, że Nord Stream 2 wciąż pozostaje spornym tematem w relacjach USA i Niemiec. – Biden, podobnie jak jego poprzednik Donald Trump, jest bardzo niechętny temu projektowi, ponieważ łączy on Berlin z Moskwą – podkreśla tygodnik. Waszyngton próbuje jednak rozwiązać ten problem, by doprowadzić do ponownego zbliżenia obu państw.

Według „Spiegela” Nord Stream 2 jest najbardziej kontrowersyjnym projektem budowlanym na Morzu Bałtyckim. – Dlaczego więc Merkel tak mocno trzyma się tego projektu? – pyta. Przysnaje, że zaangażowane w projekt firmy, w tym dwie niemieckie, zainwestowały miliardy. – Ale cena, jaką będą musiały zapłacić Niemcy, może być jeszcze wyższa. Żaden inny projekt infrastrukturalny nie pochłoniął w ostatnich dziesięcioleciach w Niemczech tak wiele politycznego kapitału. Niechęć wywołana budową gazociągu może kosztować Niemcy utratę wpływów w Europie – podkreśla tygodnik.

(PAP, Energetyka24)

Poprawa sytuacji w sektorze usług

ANALIZA \ Sektor usług wychodzi z kryzysu. Jak przewidują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego, popyt na usługi powoli będzie powracał do poziomu sprzed pandemii, co z kolei może rodzić coraz większe zapotrzebowanie na pracowników z konkretnymi umiejętnościami.

Jednym z najbardziej uszkodzonych przez pandemię COVID-19 sektorów są usługi. Wiele z nich zostało zawieszonych w ramach restrykcji epidemicznych, które były ogłaszane przez rząd w czasie największej skali zachorowań. Tylko niektóre branże usługowe mogły kontynuować swoją działalność, korzystając z najnowszych technologii.

Z comiesięcznych badań koniunktury, które Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) prowadzą od początku 2021 r., wynika, że dla branży usługowej szczególnie trudny był przełom lat 2020 i 2021, gdy ponad połowa firm zanotowała spadek sprzedaży.

Na wiosnę sprzedaż zaczęła się poprawiać, ale dopiero w maju udział firm notujących jej wzrost (30 proc.) był większy niż tych, które odczuły jej spadek (24 proc.). Również w maju deklaracje dotyczące przewidywanej sprzedaży w kolejnym miesiącu były bardziej optymistyczne. Prawie połowa firm przewidywała wzrost sprzedaży, a jedynie 13 proc. spadek.

Eksperti PIE w swojej analizie zwracają uwagę, że mimo wahań sprzedaży pracodawcy z branży usługowej od początku 2021 r. nie planowali na większą skalę zwolnień (10 proc. wskazań w styczniu) lub obniżek wynagrodzenia (12 proc. wskazań w styczniu). Już w czerwcu br. tylko 2 proc. praco-

dawców planowało obniżyć wynagrodzenia, a 7 proc. zredukować liczbę pracowników. Jednocześnie aż 22 proc. badanych planowało w czerwcu zwiększyć zatrudnienie i 14 proc. planowało podnieść wynagrodzenia.

Według autorów analizy na odbicie sektora usługowego wpływają trzy zasadnicze czynniki. Po pierwsze, utrzymanie zatrudnienia i relatywna stabilizacja wynagrodzeń, które są efektem pomocy w ramach Tarczy Antykryzysowej. Po drugie, następuje poluzowanie restrykcji epidemicznych i coraz więcej usług jest dostępnych. Po trzecie, nadchodzi sezon letni, a zwykle jest to czas większego zainteresowania konsumentów różnymi usługami.

Efektom przewidywanego wzrostu popytu może być jednak zwiększenie zapotrzebowania na pracowników z konkretnymi umiejętnościami. Nie można więc wykluczyć, że w dalszej perspektywie problemem sektora usług może być deficyt doświadczonych i kompetentnych pracowników.

(ar)

Czerwiec był dobrym miesiącem dla galerii

HANDEL \ Czerwiec okazał się w tym roku najlepszym miesiącem dla centrów handlowych. Odwiedziło je o 5 proc. więcej osób niż w maju, a więc zaraz po uwolnieniu handlu z lockdownu. Jednakże odwiedzalność nie powróciła do poziomów sprzed pandemii.

Dobre wyniki są konsekwencją uruchomienia pełnej oferty handlowo-usługowej, która była znacząco ograniczona prawie do końca maja w związku z panującymi obostrzeniami – wyjaśnia Polska Rada Centrów Handlowych. Wzmocniony ruch w galeriach wynika także z przygotowań do wakacyjnych urlopów.

Stowarzyszenie zauważa jednocześnie, że odwiedzalność centrów handlowych w czerwcu była o 19 proc. niższa niż w analogicznym miesiącu 2019 r. oraz o 12 proc. wyższa niż w czerwcu ubiegłego roku.

Z analizy PRCH wynika, że coraz częściej na zakupy udajemy się w pojedynkę, a nie jak przed pandemią – z grupą znajomych czy rodziną. Przychodzimy do galerii po konkretne produkty i nabywamy ich więcej, co w rezultacie skutkuje wyższymi obrotami najemców centrów handlowych.

Najlepszym dniem dla handlowców okazała się sobota 12 czerwca – wtedy w ciągu jednej doby każdą galerię odwiedziło średnio ponad 16 tys. klientów, czyli 13 proc. więcej niż w analogicznym dniu 2019 r.

Ruch w centrach handlowych jest mierzony w czasie rzeczywistym za pomocą specjalnych kamer z dokładnością do 98 proc. Z danych PRCH wynika, że liderem odbudowy odwiedzalności od początku pandemii są średniej wielkości nieruchomości (20–39 tys. mkw. GLA – gross leasable area, powierzchnia najmu brutto). W czerwcu osiągnęły o 11 pkt proc. wyższe wyniki niż galerie o największej powierzchni (powyżej 60 tys. mkw. GLA) w zestawieniu z danymi za 2019 r.

(lus, PAP)



RZĄD USZCZELNI PRZEPISY, BY ZAPOBIEC ŁAMANIU ZAKAZU HANDLU W NIEDZIELE

PRAWO \ Rząd będzie prowadzić działania legislacyjne, aby likwidować ewentualne sposoby omijania przepisów dotyczących zakazu handlu w niedziele – zapowiedział rzecznik rządu Piotr Müller, po tym jak Poczta Polska poinformowała, że wprowadza możliwość odbioru przesyłek w sklepach Biedronka. Poseł PiS Janusz Śniadek informował w czerwcu, że ma gotowy projekt nowelizacji ustawy, którego celem jest uszczelnienie zakazu.

ENERGETYKA \ Francja i Korea Południowa nie rezygnują, ale faworytem są Amerykanie

Trzy kraje wciąż zabiegają o polski atom

Francuski koncern EDF otworzył w Warszawie biuro, które przygotuje dla polskiego rządu ofertę dotyczącą budowy w Polsce jądrowych elektrowni. Z udziału w polskim programie atomowym nie rezygnują też Koreańczycy, chociaż głównym faworytem pozostają Amerykanie. – Rywalizacja o polski atom służy naszemu krajowi – podkreśla ekspert.

Paweł Woźniak

Paryż jest coraz bardziej zdeterminowany, aby zaangażować się w Polsce w obszarze energetyki jądrowej. Jak powiedział Philippe Crouzet, wysoki przedstawiciel Francji ds. współpracy jądrowej z Polską, kraj ten pragnie nas wesprzeć w realizacji jądrowego projektu. – Francja oferuje europejskie rozwiązanie oparte na technologii reaktora III generacji EPR, uznanej już przez kilka europejskich organów bezpieczeństwa jądrowego, oraz na 50-letnim doświadczeniu w przemyśle jądrowym – zachwalał Crouzet.

Technologia, którą oferują Francuzi, uzyskała już licencje nie tylko w ich ojczyźnie, ale również w Finlandii, Chinach i Wielkiej Brytanii. EDF przekonuje, że ich reaktor

jest o 36 proc. bardziej wydajny i wytwarza o 30 proc. mniej odpadów w porównaniu z konkurencją, a do tego w związku z powtarzalnością tego typu projektów jest możliwe obniżenie kosztów budowy o 20 proc.

Faworytem do budowy polskiego atomu pozostają jednak Amerykanie, którzy oferują Polsce – oprócz swojej technologii – mocne zaangażowanie EXIM, rządowego banku wspierającego amerykański handel, w finansowanie inwestycji jądrowych w naszym kraju.

Oprócz Stanów Zjednoczonych i Francji chrapkę na budowę polskiego atomu ma także azjatycki tygrys – Korea Południowa. W tym roku kraj ten publicznie ogłosił swój zamiar złożenia oferty budowy reaktora jądrowego w Polsce. Potencjalnym dostawcą technologii jest państwowa firma Korea Hydro

& Nuclear Power, która podała, że traktuje program polskiej energetyki jądrowej jako jeden ze swoich najwyższych priorytetów i planuje zaproponowanie Polsce zaawansowanego reaktora generacji III+, modelu o podwyższonym poziomie bezpieczeństwa.

Jak wskazuje Wojciech Jakóbik, redaktor naczelny Biznesalert.pl, konkurencja między ewentualnymi dostawcami technologii i kapitału na potrzeby programu energetyki jądrowej w Polsce jest pożądana z punktu widzenia klienta. – Potencjalni dostawcy rywalizują na całego, dowodząc faktycznego potencjału polskich planów – podkreśla ekspert.

Program Polskiej Energetyki Jądrowej zakłada ukończenie pierwszego reaktora w 2033 r. oraz moc zainstalowaną 6–9 GW energetyki jądrowej do 2043 r.



Philippe Crouzet – człowiek, który ma przekonać Polskę do francuskiego atomu
| fot. Wikipedia/d

Trwa walka z barierami na unijnym rynku

PRAWO \ Komisja Europejska zidentyfikowała 24 ograniczenia w 13 branżach, które naruszają przepisy ustanowione usługową dyrektywą UE. Niektóre są jawnie dyskryminujące, a ich celem jest wyłącznie utrudnianie dostępu do krajowych rynków podmiotom działającym transgranicznie – stwierdził europoseł Kosma Złotowski.

Podczas posiedzenia Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów (IMCO) Parlamentu Europejskiego przedstawiono niezwykle interesujący raport w sprawie zwalczania pozataryfowych i pozapodatkowych barier w UE, którego sprawozdawcą był Kosma Złotowski, europoseł Prawa i Sprawiedliwości.

– Jednolity rynek to jedno z największych osiągnięć Unii Europejskiej. Zniesienie gospodarczych granic pozwoliło stworzyć w Europie strefę dobrobytu, która jest ewenementem na skalę światową – zaznaczył Złotowski. – Ostatnie lata przyniosły jednak szereg niepokojących sygnałów, które świadczą, że swoboda przepływu towarów i usług napotyka na coraz większe bariery stawiane przez państwa członkowskie – podkreślił.

Europoseł zwrócił uwagę, że Komisja Europejska zidentyfikowała 24 konkretne ograniczenia w 13 branżach, które naruszają przepisy ustanowione dyrektywą usługową UE. – Niektóre z nich są jawnie dyskryminujące, a i ich celem jest wyłącznie utrudnianie dostępu do rynków krajowych dla podmiotów działających transgranicznie, czego szczególnym przykładem jest sektor transportu drogowego, którego sprawne funkcjonowanie ma decydujący wpływ na handel między państwami członkowskimi – stwierdził Złotowski.

– Dzisiaj, kiedy wracamy na ścieżkę wzrostu po kryzysie wywołanym pandemią, zdefiniowanie i usunięcie barier w świadczeniu usług na jednolitym rynku UE jest szczególnie potrzebne – stwierdził europoseł. Niestety, więk-

szość inicjatyw podjętych przez KE w tym celu jest nieskuteczna lub napotyka silny opór w procesie legislacyjnym. – Jednocześnie jesteśmy świadkami rosnącej fali protekcjonizmu w wielu państwach członkowskich – dodał.

– Potrzebujemy przejrzystej bazy danych zestawiającej konkretne krajowe bariery pozataryfowe wraz z toczącymi się postępowaniami w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego – wskazał Złotowski. Jego zdaniem dzięki temu podobne inicjatywy będą mogły funkcjonować znacznie lepiej. – Mam nadzieję, że przedstawione przeze mnie sprawozdanie będzie okazją do poważnej dyskusji na temat przyszłości jednolitego rynku UE – podsumował.

.....
(jak, PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

W każdy piątek

NIECODZIENNA

Czułe słowa

niezwykłe strony kultury

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Pixabay/d

PGE I ORSTED WYBRAŁY KONSORCJUM DO ZBADANIA DNA

ENERGIA \ PGE i Orsted wybrały konsorcjum Geoquip Marine i MEWO do wykonania badań geotechnicznych dna morskiego – poinformowały spółki we wtorkowym komunikacie. Dodano, że rozpoczęte prace projektowe prowadzone są na rzecz Morskiej Farmy Wiatrowej „Baltica”.

PIENIĄDZE \ Pandemia nie zatrzyma wzrostu naszych dochodów – twierdzi ekspert

Będziemy zarabiać coraz więcej

Wzrost dochodu rozporządkalnego Polaków w tym roku powinien być wyższy niż w ubiegłym, nawet jeśli przyjdzie nam się mierzyć z kolejną falą pandemii – prognozuje Ryszard Szarfenberg, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Rosnącą zamożność Polaków potwierdza Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

Mariusz Andrzej Urbanke

Dochód rozporządkalny gospodarstw domowych w Polsce urosł w 2019 r. o 6 proc. w ujęciu rocznym i był to jeden z najlepszych wyników spośród 37 najbardziej rozwiniętych gospodarek świata zrzeszonych w OECD. Według organizacji światowym liderem wzrostu dochodów był najmłodszy członek organiza-



Dochody gospodarstw domowych w tym roku powinny być większe niż w poprzednim | fot. Pixabay/d

cji, czyli Kostaryka. Tam dochód rozporządkalny gospodarstw domowych wzrósł o 7,5 proc. rok do roku, ale dane dla tego kraju nie są zbyt aktualne, bo pochodzą z 2017 r.

Ze statystyk OECD wynika, że wyższy od Polski dochód odnotowały także Kanada, Estonia i Litwa. Osiągnię-

ty w 2019 r. 6-proc. wzrost dochodu rozporządkalnego w Polsce był dwa razy wyższy niż w 2018 r., kiedy wyniósł 2,9 proc. w ujęciu rocznym. Dla porównania w Niemczech wskaźnik kształtował się nieco poniżej zera, a we Włoszech realne dochody gospodarstw domowych spadły o 2,1 proc.

Paula Kukołowicz z Polskiego Instytutu Ekonomicznego uważa, że jest to efekt m.in. rozszerzenia programu 500+. Ekspertka zaznaczyła też, że wzrost dochodów jest w Polsce od wielu lat wyraźnie wyższy niż średnia dla państw unijnych. O ile w latach 2008–2019 w państwach Unii Europejskiej do-

chody ludności wzrosły średnio o 21 proc. to w Polsce aż o 57 proc. – Możemy się spodziewać, że wraz ze zbliżaniem się dochodów Polaków do średniej europejskiej dynamika wzrostu dochodów będzie się zmniejszać – oceniła specjalistka PIE.

Jednak prof. Ryszard Szarfenberg, który też odniósł się do opublikowanej informacji OECD, wskazał, że mimo bardzo trudnej sytuacji związanej z pandemią również w 2020 r. mieliśmy do czynienia ze wzrostem dochodu rozporządkalnego, choć znacznie mniejszym. – W ubiegłym roku suma bieżących dochodów gospodarstw domowych z różnych źródeł, pomniejszona o podatki bezpośrednie (np. PIT) oraz składki na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne, wyniosła 1919 zł, co oznacza, że dochód rozporządkalny był realnie o 2 proc. większy od tego z 2019 r. – zaznaczył, powołując się na dane GUS.

– Biorąc pod uwagę dotychczasowy wzrost płac, dane makroekonomiczne oraz prognozy dotyczące wzrostu PKB, ten rok powinien być lepszy niż ubiegły, nawet jeśli przyjdzie nam się mierzyć z kolejną falą pandemii – dodał Szarfenberg.

Polacy zaakceptowali samochody z internetu

MOTORYZACJA \ Równo rok temu Grupa PKO BP uruchomiła bankową platformę umożliwiającą zakup samochodów nowych i używanych – Automarket.pl. Za jej pośrednictwem sprzedała ponad 2 tys. samochodów, chociaż początki nie napawały optymizmem.

Pierwszy miesiąc zakończyliśmy z 44 sprzedanymi autami, drugi z 70. Dzisiaj to jest kilkaset pojazdów miesięcznie – powiedział Paweł Pach, prezes zarządu PKO Leasing. Dealerzy zauważyli potencjał platformy. Na początku na stronie Automarket.pl było dostępnych ok. 800 samochodów, obecnie to już półtora tysiąca. Spośród nich mniej więcej połowa to auta nowe, pozostałe używane.

Nowe auta wielu marek są dostępne od ręki. Oferowane na platformie samochody używane muszą spełniać kilka istotnych kryteriów. Nie mogą być starsze niż siedem lat ani mieć przebiegu wyższego niż 200 tys. km. Każdy z nich jest drobiazgowo sprawdzany przez specjalistów Automarket.pl, a klienci mają możliwość zapoznania się ze sporządzonym przez nich raportem przed podjęciem decyzji o zakupie auta.

Sprzedaż, jaką PKO Leasing realizuje za pośrednictwem platformy Automarket.pl, spełnia wszelkie oczekiwania budżetowe, jakie firma wiązała z uruchomieniem tego przedsięwzięcia. 35 proc. kupujących samochodów korzysta z produktu leasingowego, 40 proc. z wynajmu długoterminowego, a 25 proc. kupuje samochody za gotówkę.

Spośród klientów wybierających wynajem długoterminowy w pełni online ponad połowa życzy sobie, by pojazd został dostarczony do domu. – To pokazuje, jak zmienia się proces zakupu auta w dzisiejszych czasach. Jeszcze kilka lat temu trudno byłoby sobie wyobrazić, że można sprzedać kilkaset samochodów w ciągu roku, bez sprawdzenia ich przez kupujących, bez jazd próbnych i wizyty w zaprzyjaźnionym warsztacie – przekazał Paweł Pach.

Według niego Automarket.pl sprzedaje coraz więcej pojazdów w ten sposób, ponieważ ich stan techniczny jest rzetelnie opisany, a samochód używany można oddać bez konsekwencji w ciągu pięciu dni, jeśli nie spełnia oczekiwań nabywcy.

Ciekawym trendem zaobserwowanym dzięki Automarket.pl jest spore zainteresowanie wynajmem długoterminowym wśród klientów indywidualnych. – Prawie połowę klientów, którzy kupowali u nas samochód w formie wynajmu długoterminowego, stanowili klienci indywidualni. Coraz bardziej doceniają komfort tego rozwiązania, pozostawiając kwestie techniczne, takie jak wymiana opon czy serwis firmom specjalistycznym, a sami zajmują się wyłącznie korzystaniem z samochodu – podsumował Paweł Pach.

(LUS, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Syndyk masy upadłości
Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie
zaprasza do udziału w przetargu (aukcji) na nabycie praw
do nieruchomości oraz obiektów znajdujących się na nieruchomości**

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną nr 5/16 z obrębów 5-03-06 położoną w Warszawie przy Al. Jana Pawła II i ul. Grzybowskiej wraz z prawem własności znajdujących się na niej obiektów, aktualnie objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie o nr WA4M/00441910/0, której wyodrębnienie z ww. księgi wieczystej i założenie dla niej nowej księgi wieczystej objęte jest wnioskiem wieczystoksięgowym z dnia 30 kwietnia 2021 r. oznaczonym jako DZ. KW. / WA4M / 31776 / 21 / 2.
2. Cena wywoławcza wynosi 93.493.530,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt trzy miliony czterysta dziewięćdziesiąt trzy tysiące pięćset trzydzieści złotych) brutto.
3. Warunkiem skutecznego złożenia ofert jest m.in. wniesienie na rachunek bankowy masy upadłości Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie o numerze: 24 1160 2202 0000 0002 8148 9619, wadium w wysokości 9.300.000,00 zł (słownie: dziewięć milionów trzysta tysięcy złotych) z dopiskiem „Przetarg – sygn. akt. XVIII GUP 43/19 – Warszawa, działka 5/16”.
4. Zainteresowani winni składać oferty w terminie do dnia 9 grudnia 2021 roku w gmachu Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 100A, 00-454 Warszawa lub przesłać je na adres tegoż Sądu listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Sądu, nie zaś data nadania oferty).
5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 grudnia 2021 roku, w gmachu Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 100A, 00-454 Warszawa, w sali nr 14, godz. 10:00. Oferty będą otwierane i rozpoznawane przez Syndyka w obecności Sędziego-komisarza i przybyłych oferentów.
6. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu i jego warunków, w tym w szczególności dotyczące przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści złożonych ofert oraz trybu postępowania w zakresie złożonych ofert, określone zostały w warunkach przetargu załączonych do pisma Syndyka z dnia 10 maja 2021 roku, znajdującego się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, pod sygn. XVIII GUP 43/19.
7. Z zatwierdzonymi warunkami przetargu zapoznać można się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. XVIII GUP 43/19 oraz w Biurze Syndyka przy ul. Wiktorskiej 65 lok. 3 w Warszawie.
8. Dodatkowe informacje o przetargu uzyskać można w Biurze Syndyka przy ul. Wiktorskiej 65 lok. 3 w Warszawie, tel. (22) 843 44 12, sekretariat@kgkancelaria.pl

INFRASTRUKTURA \ Tunel w Świnoujściu realizowany jest zgodnie z planem

Pod Świną przejedziemy już w 2022 r.

Maszyna drążąca tunel pod Świną osiągnęła we wtorek półmetek. Wykonawca zgłosił, że wydrążono już ponad 740 m. Wojewoda zachodniopomorski Zbigniew Bogucki podkreślił, że inwestycję udaje się realizować zgodnie z harmonogramem m.in. dzięki dobrej współpracy samorządu z rządem.

Jan Kamieniecki

Oczywiście cieszymy się z każdego metra wywierconego tunelu, bo to jest dla nas jak zawsze niezmiennie bardzo ekscytujące wydarzenie. Dzisiaj wykonawca zgłosił, że jest w połowie drążenia, to jest ponad 740 m – powiedziała we wtorek Barbara Michalska, zastępca prezidenta Świnoujścia.

Wojewoda zachodniopomorski Zbigniew Bogucki podkreślił, że inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem m.in. dzięki dobrej współpracy samorządu z rządem. – Mijamy nadzieję, że jeżeli nic nadzwyczajnego się nie wydarzy, to na jesieni będziemy mogli się spotkać już po drugiej stronie Świny. Później pozostanie dokończenie wszystkich infrastrukturalnych urządzeń, żeby samochody ruszyły tunelem pod Świną.

Prace przy budowie świnoujskiej przeprawy mają się zakończyć w ostatnim kwartale przyszłego roku. Na uruchomienie tunelu z niecierpliwością czekają miejscowi samorządowcy. – Realizując tę inwestycję, dokonamy tego, co nie udało się przez bardzo długie dziesięciolecie – zaznaczył wojewoda Bogucki.

Jak poinformował Łukasz Lendner, dyrektor szczecińskiego oddziału GDDKiA, dyrekcja złożyła do wojewody również wnioski o wydanie zezwoleń na realizację inwestycji drogowej dla dwóch odcinków drogi ekspresowej S3 Świnoujście – Troszyn. – W 2022 r. przejedziemy tunelem, natomiast w 2024 r. pojedziemy nie tylko tunelem, ale drogą ekspresową od północy na południe naszego kraju – stwierdził Lendner.

Maszyna TBM, której nadano imię Wyspiarka, rozpoczęła drążenie tune-



Budowany tunel pod Świną to coś, czego nie potrafiono zrobić przez dziesięciolecie
| fot. mat. pras./d

lu na wyspie Uznam na początku marca br. Po przejściu pod dnem Świny zakończy pracę na wyspie Wolin. Gigantyczne urządzenie o wadze ponad 3 tys. ton, długości 105 m i 13,4 m średnicy powstało w Chinach. W październiku ub.r. maszyna rozłożona na części przyплыnęła do Świnoujścia; została rozładowana i przewieziona na plac budowy obok komory startowej na wyspie Uznam.

Według świnoujskiego magistratu będzie to najdłuższa przeprawa podwodna w Polsce – 1484 m tunelu drążonego maszyną TBM. Razem z odcinkami wykonanymi metodami stropowymi cały tunel będzie miał długość 1780 m. Inwestorem projektu jest miasto Świnoujście, a inwestorem zastępczym szczeciński oddział GDDKiA.

(PAP)

Coraz lepsze nastroje przedsiębiorców

KONIUNKTURA \ Miesięczny Indeks Koniunktury (MIK), opracowywany przez Polski Instytut Ekonomiczny we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, wzrósł w lipcu o 4,2 pkt do poziomu 107,0 pkt, co jest najlepszym wynikiem w br. Wzrost optymizmu przedsiębiorców w dużym stopniu wynika z wyraźnej poprawy koniunktury w sektorze usług.

W lipcowym odczycie wszystkie komponenty MIK – poza inwestycjami – osiągnęły poziom powyżej odczytu neutralnego. Najwyższe wartości wskaźnika dotyczyły płynności finansowej (122,3), zatrudnienia (119,9), liczby nowych zamówień (110,1), wynagrodzeń (109,7), a także mocy produkcyjnych (109,1).

Jedynym komponentem pozostającym poniżej odczytu neutralnego – zarówno w tym miesiącu, jak i w poprzednich – były inwestycje. Wartość wskaźnika dla inwestycji jednak sukcesywnie wzrasta od maja. W odczycie lipcowym osiągnęła poziom 73,5 pkt, o 6,7 pkt więcej niż w czerwcu i aż o 24,4 pkt więcej niż w maju.

– Większa sprzedaż i zamówienia zaowocowały wzrostem płynności finansowej przedsiębiorstw. Po wymuszonej w wielu firmach redukcji skali działalności

część podmiotów została zaskoczona wzrostem popytu i nie posiadała wystarczających mocy produkcyjnych do jego zaspokojenia – komentuje Anna Szymańska, analityczka z zespołu foresightu gospodarczego Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

– Wiąże się to z ciągle niską aktywnością inwestycyjną firm, MIK inwestycyjny od początku pomiarów pozostaje znacznie poniżej neutralnego. Jednakże ostatnie ożywienie w gospodarce zaowocowało również wzrostem inwestycji, co rodzi nadzieję na lepsze dostosowanie mocy produkcyjnych do rosnącego popytu – dodaje Szymańska.

Od dwóch miesięcy przedstawiciele wszystkich badanych branż oceniają koniunkturę w przeważającej mierze pozytywnie. Ale szczególny wzrost indeksu do poziomu 118,9 pkt odnotowały w ostatnim pomiarze firmy usługowe (+16,8 pkt

m/m), dla których obecnie poziom MIK jest najwyższy i zbliżony do poziomu MIK w firmach produkcyjnych (118,1 pkt). Wzrost wskaźnika odnotowały również firmy budowlane (+2,6 pkt) oraz z sektora TSL (+1,2 pkt).

Jak wynika z badania, wzrost popytu skutkował w czerwcu zwiększonym zapotrzebowaniem na pracowników. – MIK w obszarze zatrudnienia od początku pomiarów stale wzrastał i w tym miesiącu osiągnął rekordowe wartości. Jednocześnie wzrost zatrudnienia nie wiąże się z podwyżkami. Według deklaracji firm wynagrodzenia pozostaną raczej na niezmienionym poziomie – podkreśla Anna Szymańska. W lipcowym badaniu pięciokrotnie więcej firm deklaroowało zwiększenie niż zmniejszenie liczby pracowników.

Andrzej Ratajczyk

Francja ukarała Google'a grzywną 500 mln euro

INTERNET \ Francuski Urząd Ochrony Konkurencji ukarał firmę Google grzywną w wysokości 500 mln euro za brak negocjacji w tzw. dobrej wierze z wydawcami prasy w sprawie wynagrodzenia należnego wydawcom za reprodukcję ich treści w wyszukiwarce.

To największa grzywna, jaką kiedykolwiek nałożył Urząd Ochrony Konkurencji za niewykonanie jednej z jego decyzji – poinformowała we wtorek jego szefowa Isabelle De Silva, przedstawiając decyzję mediom. – Chcieliśmy podkreślić wagę naruszeń zobowiązań przez Google, który nadal wydaje się nie akceptować przepisów tworzących prawa pokrewne – wyjaśniła De Silva.

Amerykański gigant internetowy utrzymuje, że działał w dobrej wierze, ale po roku negocjacji z wydawcami i agencjami informacyjnymi w celu znalezienia wspólnej płaszczyzny nie zaakceptował rozwiązań wynikających z unijnych przepisów o prawach pokrewnych. – Nie do operatora należy odrzucanie obowiązującego we Francji prawa – podkreśliła De Silva.

Kierowany przez nią urząd nakazał również firmie Go-

ogle przedstawić wydawcom i agencjom informacyjnym ofertę wynagrodzenia za bieżące wykorzystanie ich chronionych treści, pod groźbą kary grzywny do 900 tys. euro za każdy dzień zwłoki, a co najmniej 300 tys. euro – poinformowała agencja AFP.

Google oświadczył, że jest bardzo rozczarowany decyzją o półmiliardowej grzywnie. – Ta grzywna nie odzwierciedla podjętych wysiłków ani rzeczywistości korzystania z treści wiadomości na naszej platformie – przekazał agencji AFP rzecznik Google.

Stanowiska francuskiego Urzędu Ochrony Konkurencji oczekiwano w UE z niecierpliwością; jest to bowiem pierwsza decyzja podjęta przez organ regulacyjny w sprawie praw pokrewnych wprowadzonych do europejskich przepisów dwa lata temu.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

TKMS ROZBUDOWUJE INFRASTRUKTURĘ STOCZNIOWĄ

KILONIA \ Przygotowując się do zamówienia, TKMS zainicjował w 2019 r. inwestycje o wartości ok. 250 mln euro. Fundusze te umożliwiły rozpoczęcie budowy nowej hali stoczniowej w Kilonii, gdzie będą budowane konwencjonalne okręty podwodne.

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY \ TKMS z miliardowym zamówieniem

Niemcy i Norwegowie zbroją się pod wodą

Norweska Agencja Logistyki Wojskowej (Forsvarsmateriell) oraz niemieckie Federalne Biuro ds. Wyposażenia, Technologii Informatycznych i Wsparcia Eksploatacji Bundeswehry (BAAINBw) zleciły w ubiegłym tygodniu kontrakt niemieckiemu przedsiębiorstwu stoczniowego Thyssenkrupp Marine Systems (TKMS) na budowę sześciu okrętów podwodnych typu 212CD.



Norweska i niemiecka marynarka wojenna zdobędą najnowocześniejsze okręty podwodne na świecie | fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

W ramach kontraktu o wartości 5,5 mld euro TKMS dostarczy cztery okręty podwodne typu 212CD do Norweskiej Królewskiej Marynarki Wojennej (Sjøforsvaret) oraz dwie jednostki typu 212CD do Marynarki Wojennej RFN (Deutsche Marine).

– Zamówienie na 212CD to kamień milowy. Norweska

i niemiecka marynarka wojenna zdobędą najnowocześniejsze okręty podwodne na świecie, zaś międzynarodowa i przemysłowa praca zespołowa na stałe ukształtuje współpracę w sektorze morskim – powiedział Rolf Wirtz, prezes TKMS.

W ramach umowy prace nad pierwszym okrętem podwodnym typu 212CD dla Królewskiej Marynarki Wojennej Norwegii rozpoczną się w 2023 r., a przekaza-

ny zostanie w 2029 r. Strona norweska za realizację swojej części umowy będzie musiała zapłacić 45 mld koron norweskich (ponad 4,4 mld euro).

Warto zauważyć, że współpraca niemiecko-norweska w sprawie programu 212CD rozpoczęła się już w 2017 r. Jednak dopiero w marcu 2021 r. Berlin oraz Oslo doszły do porozumienia w sprawie kontraktu na dostawę tych nowych okrętów podwodnych.

Z kolei Marynarka Wojenna RFN zostanie zasilona dwiema jednostkami. Będą one przekazane w latach 2032 i 2034. Za budowę okrętów podwodnych ma być odpowiedzialne konsorcjum, w którego skład wchodzi Thyssenkrupp Marine Systems (TKMS) oraz norweska Kongsberg Defence & Aerospace (KDA).

– Dzięki tym okrętom podwodnym łączymy sprawdzoną technologię, którą znamy

już z U212A, z dalszymi osiągnięciami, zwłaszcza w obszarze technologii sensorów, które sprawiają, że jesteśmy przygotowani na działanie w przyszłości – cieszy się Jörg Jahresig, kierownik projektu BAAINBw.

Okręty podwodne 212 CD powstaną w oparciu o projekt jednostek typu 212A o napędzie diesel elektryczny, które znajdują się na wyposażeniu Niemiec oraz Włoch. Za sprawą usprawnionego napędu niezależnego od powietrza (AIP) jednostki te mogą operować dłużej w zanurzeniu i są trudniej wykrywalne ze względu na niższy poziom generowanego hałasu. Okręty podwodne typu 212 CD mają zostać wyposażone w nowy system zarządzania walką oraz nowe sensory.

Marynarka Wojenna RFN dysponuje sześcioma okrętami podwodnymi typu 212 (U-31, U-32, U-33, U-34, U-35 i U-36). Pierwsze cztery jednostki zostały wprowadzone na służbę w latach 2005–2007, natomiast ostatnie dwie w latach 2015–2016.

Okręty podwodne projektu typu 212A z napędem diesel elektryczny mają 56 m długości, 7 m szerokości, a ich wyporność wynosi 1830 ton w zanurzeniu. Prędkość okrętów podwodnych w zanurzeniu wynosi 20 węzłów, natomiast na powierzchni to ok. 12 węzłów, zaś zasięg maksymalny to 8 tys. mil morskich przy prędkości 8 węzłów. Na uzbrojenie tych jednostek składają się torpedy kal. 533 mm oraz miny.

Z kolei Królewska Marynarka Wojenna Norwegii ma na wyposażeniu sześć wybudowanych w Niemczech okrętów podwodnych typu Ula na których podniesiono banderę w latach 1989–1992. Jednostki te mają zostać wycofane ze służby w połowie lat 20.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt: VIII GUp 36/09/S

Syndyk masy upadłości Ślusarstwo Usługowo Produkcyjne Stanisław Szemek w upadłości likwidacyjnej z/s w Kętach działając na podstawie postanowienia Sędziego Komisarza z dnia 9 września 2020 roku **sprzeda nieruchomości inwestycyjną** położoną w Kozach przy ulicy Karpackiej 16B woj. śląskie składającą się z działki nr 3978/5 zabudowanej budynkiem warsztatowo-usługowym o powierzchni 1230 m² (częściowo w budowie) objętej KW nr BB1B/00039833/7.

Cena sprzedaży: nie niższa niż **650.000** (sześćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych.

Termin składania ofert i wpłaty wadium: **do dnia 14 września 2021 roku.**

Otwarcie i rozpoznanie ofert w dniu 15 września 2021r.

Z regulaminem konkursu ofert, wymogami oferty, operatem szacunkowym, wzorami oświadczeń, wykazem majątku ruchomego do zbycia można zapoznać się w Biurze Syndyka w Krakowie przy ulicy Grzegorzkiej 69/105 codziennie (pon.-pt.) w godz. 9.00-15.00; kontakt: e-mail: biuro@syndykpolka.pl tel.: 511 264 064

Przedmiot sprzedaży można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 14.00 po uprzednim ustaleniu terminu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą*, oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zwanej dalej *kpa*, zawiadamiam o wniesieniu odwołania od decyzji Wojewody Łódzkiego Nr 83/2021 z 11.06.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie bełchatowskim, w gminach: Szczerców, Kluki, Bełchatów, w celu przeprowadzenia badań geologicznych dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, w związku z art. 38, pkt. 4, ppkt h ustawy, pn. „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn. „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”.

W związku z powyższym zawiadamia się, że odwołanie, stosownie do art. 133 *kpa* w związku z art. 29 *ustawy*, przekazane zostało do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu 14.07.2021 r. poprzez obwieszczenie zamieszczone w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, gminach: Szczerców, Kluki, Bełchatów, oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.



PAMIĘĆ \ Michniów nigdy nie przestał istnieć, tak jak nigdy nie przestały istnieć polskie wsie. Także te – a było ich ponad 800 – które, jak Michniów, zostały w czasie II wojny światowej spacyfikowane, bardzo często w sensie fizycznym całkowicie zniszczone, ale nigdy w sensie moralnym, siły ducha, mocy i polskości – powiedział prezydent Andrzej Duda, otwierając Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 14 LIPCA 2021

KULTURA

13

PRASA \ Polecamy wakacyjny numer „Nowego Państwa”

O pionierce w czerni i niemieckich komediantach

„Jak mara, czyli zmora, jawi się dziś sama Jadwiga Zamoyska uczniom szkół, którym patronuje. A to za sprawą jej zdjęcia w czarnej sukni, bez uśmiechu oraz ze wzrokiem mówiącym: przyłapałam cię na ściąganiu. I jak tu wytłumaczyć nastolatkom, że w dostojnej patronce ze szkolnej ściany w Turcji kochali się żołnierze jej męża generała, że to bywalczyńni paryskich salonów, że światowe gazety uznawały ją za pionierkę, gdy chodzi o prawo kobiet do nauki, a »Daily News« nazywał ją »jedną z najznajmniejszych kobiet w Europie«? – pisze Piotr Lisiewicz na łamach miesięcznika „Nowe Państwo”.

Anna Krajewska

Silna, dzielna, mądra, dobra, bezkompromisowa, odważna, kochająca Boga i ojczyznę – tak jawi się bohaterka tekstu Piotra Lisiewicza. Publicysta ukazuje Jadwigę z Działyńskich Zamoyską, Służebnicę Bożą, jako wzór do naśladowania pod wieloma względami. Przedstawia historię jej życia i jej ponadczasowe poglądy, które dobrze obrazują jej cytaty: „Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie. Służyć Ojczyźnie – służyć Bogu” lub „Dawnych naszych wojaków hufce na-

zywano wiarą, bo w imię wiary szli do boju i zwycięstwa. Jeżeli się chcemy na nowo ze zwycięstwem zapoznać, powróćmy do wiary ojców, zdobywając tę starodawną wiarę nauką i modlitwą”. Opowieść o Zamoyskiej autor zaczyna od mroźnej krew w żyłach opowieści: „W nocy 8 czerwca 1886 roku zamek w podpoznańskim Kórniku otoczyli pruscy żandarmi. Dowodzący akcją niemiecki »landrat« zażądał, by przebywająca »nielegalnie« w swoim zamku generałowa opuściła go. W drzwiach stanęła sama Jadwiga Zamoyska, która oświadczyła

urzędnikowi, że tego progu nigdy żaden Niemiec nie przeszedł i może to zrobić jedynie po jej trupie!”. Jak zakończyła się ta historia i dlaczego Zamoyska nosiła czarną suknię? – o tym w fascynującym tekście Piotra Lisiewicza, po który zdecydowanie warto sięgnąć.

W wakacyjnym numerze „Nowego Państwa” można poznać także sylwetki innych ciekawych postaci. Dariusz Jarosiński pisze o Stanisławie Cat-Mackiewicz, autorze „Zapisków z kraju niewoli”, wobec którego SB stosowała niemal wszystkie dostępne metody operacyjne.



Ewa Polak-Pałkiewicz przywołuje postać Stanisława Starowieyskiego, a Agnieszka Kowalczyk przypomina czytelnikom autora „Marii” Antoniego Malczewskiego. W numerze jest też dużo o sztuce, m.in. o późnym gotyku, który jest prezentowany obecnie w Berlińskiej Ge-

mäldegalerie, oraz o bioarcie. Dowiemy się, czy nowa płyta Kultu trzyma poziom poprzednich albumów i jakie są uroki warszawskiej Pragi. W „NP” czytelnicy znajdą też teksty o cyberbezpieczeństwie, o dekonstrukcji historii i putinizacji Europy. Polecamy.

Biznes filmowy nie żyje

KINEMATOGRAFIA \ Ostatnimi czasy nad Hollywood zebrały się ciemne chmury, wszystko za sprawą krytycznej tezy, którą wygłosił Barry Diller. Były prezes i dyrektor generalny hollywoodzkich studiów, Paramount Pictures i 20th Century Fox, w wywiadzie do amerykańskiej stacji radiowej NPR ocenił, że biznes filmowy jest martwy. Za przyczyny tego zjawiska uznał pandemię i serwisy streamingowe.

Biznes filmowy w dotychczasowej formie jest martwy i nigdy nie powróci – zaznaczył. Mężczyzna przyznał, że jego stanowisko uwarunkowane jest znacznym spadkiem sprzedaży biletów, zamknięciem kin w z powodu pandemii oraz rosnącymi w siłę serwisami streamingowymi.

Zdaniem Dillera transmisje strumieniowe zmieniły przemysł filmowy w znaczący sposób. Podkreśla to fakt, że kilka konglomeratów medialnych, w tym Disney i WarnerMedia, zdecydowało się na jednoczesne prezentowanie premier w kinach i na platformach, co wywołało protesty sieci kin.

W wywiadzie dla NPR mężczyzna z sentymentem rozpamiętywał, że niegdyś premiery poprzedzał „okres przygotowawczy” pochłaniający wiele czasu i energii. Wszystko to uzasadnione było pragnieniem wywołania zainteresowania i entuzjazmu dla nowych produkcji.

Były dyrektor wytwórni, wskazując Amazona, Prime Video za przykład, podkreślił, jak bardzo zmieniło się funkcjonowanie branży rozrywkowej. Streaming stanowi sektor wart wiele miliardów dolarów, a konkurencja między firmami jest zaciekle. Netflix w pierwszym kwartale 2020 r. zy-

skał 15,8 mln nowych subskrybentów. Od tego czasu tempo wzrostu osłabło. Firma jednak twierdzi, że zakończyła rok z ponad 200 mln klientów. Jest to miążdzący wynik względem wytwórni filmowych.

Diller zaznaczył, że epidemia koronawirusa przyczyniła się do znaczącego sukcesu usług streamingowych. Nie zachwyciły go jednak rezultaty kosztownych wysiłków: „Serwisy streamingowe tworzą coś, co nazywają filmami. (...) To nie są filmy. To dziwny proces algorytmiczny, produkujący rzeczy trwające 100 minut lub więcej” – podsumował.

Kina w Polsce powróciły do normalnej (choć wciąż niepełnej) działalności. Branża powoli odbudowuje swoją pozycję, ale dystrybutorzy wciąż są dalecy od radości. Bo choć sytuacja się poprawiła, to obaw wciąż jest wiele. Nasze przyzwyczajenia zmieniły się w okresie pandemii, po tym jak masowo zaczęliśmy zakładać konta na serwisach streamingowych. Pozostaje zatem zadać pytanie, czy zdołamy wyjść ze swoich stref komfortu na rzecz pokazów kinowych.

Mateusz Sobstel

Odszedł Jerzy Janeczek

POŻEGNANIE \ W wieku 77 lat zmarł Jerzy Janeczek. Popularność przyniosła mu rola Witii Pawlaka w trylogii Sylwestra Chęcińskiego „Sami swoi”, „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć”. Informację o śmierci aktora podała Związek Artystów Scen Polskich.

Jerzy Janeczek urodził się 22 marca 1944 r. „Był absolwentem Wydziału Aktorskiego łódzkiej PWSTiF. Zadebiutował na deskach Teatru Współczesnego im. Wiercińskiego rolą Robotnika i Pana wykształconego w »Róży« Stefana Żeromskiego, w reżyserii Andrzeja Witkowskiego. Po zakończeniu współpracy z tą sceną związał się z teatrami w Kaliszu, Koszalinie oraz warszawskimi: Popularnym, Na Woli i Dramatycznym” – czytamy w pożegnaniu na Facebooku ZASP-u. Na scenie stworzył wiele pamiętnych ról, ale widzowie kojarzą go przede wszystkim z komediową trylogią Sylwestra Chęcińskiego, którą w 1967 r. zapoczątkowali „Sami swoi”. Grał tam Witę, syna Kazimierza Pawlaka, który zakochuje się w Jadźce Kargulowej. Jerzy Janeczek występował też w takich w fil-



fot. Wikipedia/d

mach i serialach, jak: „Stawka większa niż życie”, „Uciec jak najbliżej”, „Sanatorium pod Klepsydrą”, „Trzecia granica”, „Dyrektorzy”, „07 zgłoś się”, „Prom do Szwecji”, „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” i „Urodziny młodego warszawiaka”.

(AnKra)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862–1949) historyk, historiozof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamym: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczaju – ziarno Idei. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Deklarację w Wilnie 7 lipca br. podpisali: minister spraw zagranicznych RP Zbigniew Rau, minister spraw zagranicznych RL Gabrielius Landsbergis oraz minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba
| fot. Tymon Markowski/MSZ/d

NASZ REGION \ Ta deklaracja ma szansę stać się aktem o historycznym znaczeniu, o którym nasze wnuki uczyć się będą w szkołach

Nasze narody w zjednoczonej Europie

Deklaracja Polski, Litwy i Ukrainy o uznaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów za wspólne dziedzictwo historyczne i źródło inspiracji do dzisiejszej współpracy to niezwykle ważne wydarzenie.



**Przemysław Żurawski
vel Grajewski**

7 lipca w Wilnie ministrowie spraw zagranicznych Trójką Lubelskiego: Polski Zbigniew Rau, Li-

twy Gabrielius Landsbergis i Ukrainy Dmytro Kuleba, przyjęli Deklarację o wspólnym europejskim dziedzictwie i wspólnych wartościach. Podkreślili w niej znaczenie dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów dla współpracy swych trzech państw,

a w przyszłości także Białorusi.

Powołując się na Konstytucję 3 maja i Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów z 1791 r. wskazali na równorzędność aktów ustrojowych Rzeczypospolitej z największymi dokonaniami tego rodzaju w dziejach Europy – angielską Magna Carta z 1215 r. i francuską Deklaracją praw człowieka i obywatela z 1789 r.

Po raz pierwszy Ukraina w tak wyrazisty sposób uznała się za współdziedzicą tradycji Rzeczypospolitej i w jej kulturze politycznej umiejscowiła wolnościowe i demokratyczne tradycje narodu ukraińskiego (konstytucję Pyłypa Orlika). Litwa i Ukraina uznały też za własną i wspólną z Polską i Białorusią walkę w obronie Rzeczypospolitej z 1621 r. i przeciw rosyjskiej despotii z 1831 i 1863 r. oraz manifestację woli jedności

\\ **Władimir Putin** zdążył już odpowiedzieć na deklarację gniewnym artykułem z 12 lipca, opublikowanym na oficjalnej stronie internetowej prezydenta Rosji (co bezprecedensowe – w języku ukraińskim), którego główną tezą jest **jedność narodowa „ruskiego świata” (Rosjan, Białorusinów i Ukraińców). To świadczy o wadze tego dokumentu.** \\

szlachty i ludu wszystkich czterech narodów z Kowna i z Horodła z 1861 r.

Deklaracja ta ma szansę stać się aktem o historycznym znaczeniu, o którym nasze wnuki uczyć się będą w szkołach. Najwyraźniej już za taką uznał ją sam Władimir Putin, odpowiadając na ów dokument swoim gniewnym artykułem z 12 lipca, opublikowanym na oficjalnej stronie internetowej prezydenta Rosji (co bezprecedensowe – w języku ukraińskim), którego główną tezą jest jedność narodowa „ruskiego świata” (Rosjan, Białorusinów i Ukraińców). Tej tezie zaprzecza rzeczona deklaracja polsko-litewsko-ukraińska z jej odwołaniem się do wspólnej tradycji wolnościowej narodów dawnej Rzeczypospolitej i ich wspólnej walki z tyranią moskiewską. Warto więc tę deklarację poznać w całości.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Tadeusza Lewandowskiego

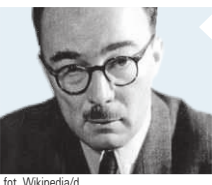
Posła na Sejm I kadencji, Senatora IV i VI kadencji,
radnego Rady Miejskiej Jeleniej Góry
i wiceprezydenta tego miasta, członka NSZZ „Solidarność”.

Wyrazy współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości

składa

Ryszard Terlecki

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość



Wikipedia/d

Paweł Jasienica

(1909–1970) historyk, pisarz, eseista i publicysta, oficer Armii Krajowej

\\ Rzeczpospolita Obojga Narodów była tworem jedynym w swoim rodzaju, wspaniałym,
twarzą obróconym w przyszłość, lecz trudnym, wymagającym nieustannej, zegarmistrzowskiej troski o wielorakie we wnętrzu
jej obracające się kółka, trybiki i całe koła napędowe. \\

PUBL...

15

DEKLARACJA O WSPÓLNYM EUROPEJSKIM
DZIEDZICTWIE I WSPÓLNYCH WARTOŚCIACH

My, niżej podpisani ministrowie spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej i Ukrainy, założyciele Trójkąta Lubelskiego, wyjątkowej formy współpracy instytucjonalnej między naszymi narodami, otwartej na przyszłe członkostwo demokratycznej Białorusi:

• motywowani historycznym przekonaniem, że dziedzictwo Rzeczypospolitej Korony Królestwa Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Rzeczypospolitej) odegrało ważną rolę w kształtowaniu politycznej, prawnej i kulturowej historii Europy, na równi z pionierskimi europejskimi pomnikami myśli politycznej i prawnej, jakimi były Wielka Karta Swobód (Magna Carta z 1215 r.) oraz francuska Deklaracja praw człowieka i obywatela (1789 r.)

• w roku, w którym przypada 230. rocznica pierwszej nowoczesnej konstytucji w Europie – Ustawy Rządowej przyjętej 3 maja 1791 r. wraz z Zaręczeniem Wzajemnym Obojga Narodów zatwierdzonym jako jej nieodłączna część przez Sejm Rzeczypospolitej Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego 20 października 1791 r. – konstytucji, która nie tylko umożliwiała reformę ustroju politycznego dawnej Rzeczypospolitej, ale również głosiła zasadę, że „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”, uznawaną obecnie za wspólną wartość wolnego świata i fundament integracji europejskiej;

• świadomi tego, że wykształcona w Rzeczypospolitej tradycja demokracji i wolności obywatelskich, która swój wyraz znalazła w Konstytucji 3 maja i Zaręczeniu Wzajemnym Obojga Narodów – a wcześniej w Paktach i Konstytucjach Praw i Wolności Wojska Zaporoskiego hetmana Pyłypa Orłyka – w walnym stopniu ukształtowała europejską tożsamość Białorusinów, Litwinów, Polaków i Ukraińców oraz inspirowała ich ruchy wolnościowe, w tym wspólne powstania z lat 1831 i 1863 r. przeciwko despotycznej Rosji, a następnie polską Solidarność, litewski Ruch na rzecz Przebudowy, ukraińską Rewolucję Godności oraz walkę Białorusinów o demokrację;

• pragnąc zarazem przypomnieć inne doniosłe wydarzenia z naszych wspólnych dziejów, których rocznice przypadają na rok 2021 r., w tym zwycięstwo pod Chocimem w 1621 r., będące po dziś dzień symbolem braterstwa broni wojsk polsko-litewsko-ruskich (ukraińskich) w obronie wspólnej europejskiej ojczyzny; chcąc uczcić hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, który zmarł pod koniec tej bitwy, regimentarza Stanisława Lubomirskiego i Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, hetmana ukraińskich Kozaków zaporoskich, który został śmiertelnie ranny, a także manifestacje w Horodle i Kownie z 1861 r., gdzie szlachta i lud Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, postawione wobec nowych granic i kordonów ustanowionych na skutek zbrodni rozbiorów, dowoziły siły idei solidarności i współpracy naszych narodów oraz wspólnej walki o wolność przeciwko obcej, despotycznej władzy;

• świadomi tego, że każdy z naszych narodów odziedziczył po Rzeczypospolitej nie tylko demokratyczne zasady i prawa obywatelskie – zwięźle wyrażone w hasłach: „wolni z wolnymi, równi z równymi” i „nic o nas bez nas” – ale także tradycję obrony podmiotowości politycznej państwa i honoru narodu oraz sprzeciwu wobec tyranów depczących prawa obywateli, godność osoby ludzkiej i uciekających się do wojen zaborczych jako sposobu rozwiązywania sporów międzypaństwowych;

• ufni zarazem, że niebawem naród białoruski będzie miał sposobność, aby swobodnie dokonać wyboru i potwierdzić związki z ową tradycją, wypełniając w ten sposób testament Wincentego Konstanczego Kalinowskiego - Komisarza Pełnomocnego Rządu Narodowego na Litwę i bohatera narodowego wszystkich wolnych Białorusinów;

oświadczamy, że nasze wspólne europejskie dziedzictwo historyczne wciąż spaja nasze narody w zjednoczonej Europie i daje nam poczucie więzi wzajemnych i solidarności.
Jednocześnie wierzymy, że umacnianie naszej współpracy wymaga jeszcze bardziej intensywnych kontaktów między naszymi społec-

zeństwami, w tym między młodzieżą, przedsiębiorcami, dziennikarzami, naukowcami i innymi opiniodawcami elitami naszych krajów. Będziemy zabiegać o to, aby nasze kraje przyjęły stosowne rozwiązania ułatwiające taką współpracę.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Ukraina, jako kraj europejski, ma prawo do pełnego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej oraz w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego; jako Polska i Litwa deklarujemy nasz zamiar udzielenia wszelkiego możliwego wsparcia w osiągnięciu tego celu, w tym wsparcia ukraińskiego programu reform oraz współpracy z Inicjatywą Trójmorza, która funkcjonuje w ramach UE.

Jednocześnie stwierdzamy, że obywatele Białorusi jako naród europejski mają prawo do pełnego uczestnictwa w procesie integracji europejskiej oraz zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby zapewnić demokratycznej Białorusi taką możliwość.

Podkreślamy, że dla utrzymania pokoju w Europie społeczność międzynarodowa musi egzekwować i wzmacniać prawo międzynarodowe, a także potępiać kraje i reżimy, które dokonują nielegalnych aneksji oraz okupują suwerenne terytoria innych państw.

Dlatego też potępiamy trwającą od 2014 r. rosyjską agresję na Ukrainę, która doprowadziła do tymczasowej okupacji przez Rosję Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol oraz niektórych ukraińskich terytoriów w obwodzie donieckim i ługańskim, a także ograniczeń w swobodnej żegludze na obszarze Morza Czarnego graniczącym z tymczasowo okupowanym Krymem.

Wspólnie podejmiemy wysiłki w ramach Platformy Krymskiej, aby położyć kres tymczasowej okupacji Autonomicznej Republiki Krymu przez Federację Rosyjską, a także ograniczyć jej skutki aż do czasu odzyskania przez

z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 r. i Zaręczenia Wzajemnego z 20 października 1791 r.

Ukrainę kontroli nad Krymem.

Oświadczamy, że nie uznajemy i nie uznamy aneksji Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol dokonanej przez Federację Rosyjską i stanowiącej rażące naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych oraz zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami. Potępiamy również taktykę szantażu dyplomatycznego i gróźb użycia siły stosowaną przez Federację Rosyjską jako narzędzie polityki zagranicznej oraz kształtowania stosunków sąsiedzkich.

Podpisano w dniu 7 lipca 2021 r. w Wilnie w języku angielskim.

Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej J.E. Zbigniew Rau

Minister Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej J.E. Gabrielius Landsbergis

Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy J.E. Dmytro Kuleba

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Advertisement for Gazeta Polska Codziennie featuring a man and a child reading the newspaper. Text includes: 'A my ciągle chcemy być lepsi', 'Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:', 'Dwukrotnie większy dodatek TV', 'Nowa, ciekawsza Niecodzienna', and 'Gazeta Polska codziennie'.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 OBRONA NARODOWA 13 KULTURA 14-16 PUBLICYSTYKA 17 SPOŁECZEŃSTWO 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



GEOPOLITYKA \ Zmiana polityki USA wobec Europy Środkowej – przyczyny wewnętrzne i nowe akcenty w strategii globalnej; wnioski dla Polski i krajów naszego regionu

O co chodzi z tym Bidenem?

Dyplomacja to nie jest kwestia ładnych słów, ale twardych interesów. Ale czasem w jednym kraju możemy mieć do czynienia z różnymi grupami, których interesy są rozbieżne. Widać to po Stanach Zjednoczonych i ich zmianach w polityce międzynarodowej.



**Bartosz
Bartczak**

Joe Biden ostatecznie zgodził się na budowę Nord Streamu 2. Okazało się, że nazywany „prezydentem Putina” Donald Trump potrafił ustawić się w kontrze do Moskwy, a retorycznie antyrosyjski Biden poszedł na rękę Putinowi. Ale w przypadku Nord Streamu nie do końca chodzi o Rosję. W grę wchodzi bardziej polityka wobec Niemiec. Donald Trump chciał naszego zachodniego sąsiada osłabić. W tym celu bloko-

Trump wywraca stolik

Od niemal czterech dekad bardzo ważną rolę odgrywa sektor finansowy. Od czasu deregulacji tego sektora, na początku lat 80., zaczął on osiągać nie tylko krociowe zyski, ale i wpływać na politykę gospodarczą USA, aby te zyski sobie zabezpieczyć. W ten właśnie sposób kolejne amerykańskie rządy zaczęły prowadzić neoliberalną politykę polegającą m.in. na przenoszeniu miejsc pracy do krajów z niższymi kosztami pracy. Pozwalało to koncernom zarabiać dużo większe pieniądze niż wcześniej, a korzystał na tym właśnie sektor finansowy, który pożyczal pieniądze na inwestycje i trzymał w swoich rękach akcje wielkich firm. Na neoliberalnej polityce gospodarczej traciła jednak amerykańska klasa robotnicza, która ze stabilnych posad w przemyśle musiała przenieść się do „śmieciowych” posad w usługach.

To właśnie niechęć do neoliberalizmu wyniosła Donal-



Chińczycy mają swoje koncerny, które są rywalami dla koncernów amerykańskich | fot. GABRIEL CROSSLEY/Reuters/Forum

da Trumpa do Białego Domu. Trump obiecywał, że przywróci Amerykanom miejsca pracy w przemyśle. Ambicją byłego prezydenta USA była uczynienie z Ameryki kraju w dużym stopniu samowystarczalnego gospodarczo. W tym celu musiał jednak poradzić sobie z krajami, z których Stany Zjednoczone importują na potęgę. Najbardziej widoczne były oczywiście zmagania Trumpa z Chinami, z którymi amerykański prezydent wszedł na ścieżkę wojen handlowych. Ale nie mniej ważne były zmagania z Niemcami. I to właśnie chęć osłabienia Berlina przyświecała decyzji o nałożeniu sankcji na Nord Stream.

Biden stolik stawia

Kiedy Bidenowi udało się w covidowych okolicznościach wygrać z Trumpem, polityka robienia z USA kraju samowystarczalnego gospodarczo została zarzucona. Zniknęła więc motywacja do zmagania z Niemcami. Nowa administracja widzi w Berlinie bardziej sojusznika w zmaganiach z Chinami. Dlatego Joe Biden jest gotowy oddać kontrolę nad Europą Niemcom, byleby tylko stanęły po stronie Ameryki. I gestem, który miał pokazać intencję nowej władzy w Waszyngtonie, była właśnie rezygnacja z sankcji nałożonych na Nord Stream 2. Bo przecież jest oczywiste, że gazociąg bezpośrednio z Rosji do Niemiec ma uzależnić

Europę Środkowo-Wschodnią od Berlina – przez sprawienie, że nasz region będzie musiał importować gaz z Niemiec. Staliśmy się więc ofiarą nie tyle rozgrywki międzynarodowej, co rozgrywki w samym USA.

Oczywiście nawet najbardziej gorąca rozgrywka polityczna w USA nie wpływa na najważniejsze kierunki polityki amerykańskiej. USA to kraj poważny i wokół najważniejszych kwestii panuje polityczny konsensus. Zarówno demokraci, jak i republikanie obawiają się Chin, które stają się ośrodkiem geopolitycznym konkurencyjnym wobec Ameryki. Chińczycy mają swoje koncerny, które są rywalami dla koncernów amerykańskich. Dlatego też Joe Biden nie obniżył temperatury w relacjach Waszyngtonu z Pekinem. To, co nowy prezydent zmienił, to sposób radzenia sobie z chińskim rywalem. Donald Trump chciał po prostu znaleźć takie rozwiązania, które sprawiłyby, że Amerykanie zaczęliby kupować produkty amerykańskie zamiast chińskich. Joe Biden skupia się natomiast na walce z Chinami w obszarze ideologicznym, włączając w dyskusję o Chinach kwestie praw człowieka.

Co to oznacza wszystko dla Polski?

Wraz ze zmianą władzy w USA Polska i cała Europa Środkowo-Wschodnia znalazła się w trudnym położeniu. Nasz region, pragnąc wydo-

stać się pułapką wyboru zależności do Berlina lub Moskwy, chciał nawiązać specjalne relacje z Waszyngtonem. Donaldowi Trumpowi odpowiadał ten układ, gdyż niezależna od Niemiec Europa Środkowo-Wschodnia mocno osłabiałaby pozycję Berlina w Europie, a tym samym i jego pozycję negocjacyjną wobec Ameryki. Kiedy jednak zmieniła się administracja w Białym Domu, zniknęło dążenie do osłabienia Niemiec w Europie. Osłabła więc też motywacja do wspierania niezależności Europy Środkowo-Wschodniej. Na niekorzyść naszego regionu działa też fakt, że wpływ na administrację Joego Bidena ma skrajna lewica, która bardzo nie lubi narodów naszego regionu, które bronią się m.in. przed masową migracją czy skrajnie lewicową rewolucją obywatelową.

Co więc Polska i inne kraje regionu powinny teraz robić? Nic innego jak kontynuować procesy integracyjne Trójmorza. Za takim rozwiązaniem stoi wiele argumentów. Po pierwsze, administracja Joego Bidena nie będzie wieczna. Polityka Donalda Trumpa spotkała się z dużym poparciem i Amerykanie mogą niedługo do niej wrócić. Po drugie, interesy amerykańskie są ważniejsze od politycznych mód. A w interesie USA jest zapobiec powstaniu kolejnej siły zagrażającej pozycji USA na świecie, czyli soju-

szu niemiecko-rosyjskiego. A nic bardziej nie utrudnia współpracy Berlina z Moskwą niż silna Europa Środkowo-Wschodnia. I wreszcie, po trzecie, jeśli nasz region bardziej się zintegruje, to będzie miał większą siłę przetargową nie tylko w relacjach z USA. Zarówno Chiny, jak i same Niemcy mają u nas swoje interesy, więc stawanie wobec Berlina i Pekinu razem może zwiększyć naszą siłę przetargową.

Nikt nie zawróci biegu historii

Historia wokół Polski znacząco przyspieszyła. Pojawiają się więc zarówno okazje, jak i zagrożenia. Zamiast wpadać w hurraoptymizm, kiedy pojawia się okazja i skrajny pesymizm, kiedy pojawia się zagrożenie, trzeba traktować wszystkie te zdarzenia jako okazję do forsowania naszych interesów. A polskim naczelnym interesem i interesem wszystkich narodów Europy Środkowo-Wschodniej jest wzmocnienie naszej pozycji względem reszty świata przez integrację naszego regionu. Przykładem świetnego korzystania z okazji w forsowaniu naszego interesu było stworzenie Inicjatywy Trójmorza u szczytu prezydentury Trumpa. Ale spadek zainteresowania wsparciem tej inicjatywy w momencie przejęcia władzy w USA przez Bidena nie powinien nas zniechęcać do inwestowania czasu, pieniędzy i wysiłku w Trójmorze.

Paradoksalnie niespecjalnie gorący stosunek administracji Bidena do Inicjatywy Trójmorza i do całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej może przynieść korzyści integracji regionu. Przede wszystkim pozwoli zobaczyć Trójmorze nie jako inicjatywę amerykańską, ale środkowo-europejską. Amerykanie jeszcze za Bidena, a na pewno za jego następcy, powinni wrócić do wspierania tej inicjatywy, a tymczasem Trójmorze może intensyfikować współpracę z Niemcami, dla których jesteśmy już jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych, z Chinami, które widzą w nas bramę do Europy, i przede wszystkim we własnym gronie.



FRAZEOLOGIZM \ To utrwalone w praktyce językowej połączenie dwóch lub więcej wyrazów, którego znaczenie jest odmienne od sensu od znaczenia poszczególnych jego składników. W języku potocznym na jego określenie używa się też nazw: powiedzenie, zwrot czy wyrażenie, bez ściśle ustalonego rozróżnienia terminologicznego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

ŚRODA 14 LIPCA 2021

17

OJCZYŻNA POLSZCZYŻNA \ Do kaduka, to nie takie trudne!

Aby w mowie i piśmie nie partaczyć

Gruszki na wierzbie? Niemożliwe? Okazuje się, że w tym przypadku matka natura przerosła pomysłowość twórców językowych przenośni. Może nie do końca są to owe gruszki, ale przynajmniej stwarzają takie pozory.

Marzena Szpakowska

Język ojczysty należy znać i szanować. Tego nauczyłam się w domu, w którym zdarzało mi się obrywać za złe, niezgodne ze znaczeniem używanie różnych wyrazów... Ot, choćby nagminne dziś mylenie „ciężki” i „trudny”. Czasami aż uszy bołą.

Właśnie, skąd one się biorą? Takie powiedzonka, zwane frazeologizmami, są wynikiem obserwacji otaczającego nas świata, często pamiętką na po wierzeniach, przesadach, zwyczajach naszych słowiańskich przodków. Używane potocznie dodają naszym wypowiedziom odrobinę kolorytu, chociaż trzeba bardzo uważać, żeby nie pomylić ich znaczenia!

Austriackie gadanie – wyrażenie to jest starym (i trochę zapomnianym) frazeologizmem, a znaczy tyle, co mówienie bez głębszego sensu, bez znaczenia, próżne, niewarte uwagi. Absolutnie nie chodzi więc o inny (rzekomy) sens owego powiedzenia, a mianowicie taki, że Austriacy są nacją, która chętnie to i owo obiecuje, a później tego nie spełnia. Chociaż, wśród mieszkańców terenów zaboru austriackiego przetrwała pamięć o tym, że w czasie rozbiorów władze Austrii obiecywały Polakom różnego rodzaju przywileje, ale... rzadko je spełniały. Stąd też powiedzenie to określa takie sobie gadanie bez większego znaczenia.

Badziewie – to wyraz staropolski, dziś występuje jeszcze w gwarach. Tak określano dawniej resztki chruštu, słomy kłującej trawy, ostrych gałązek i wszystko, co kłuje, bodzie, wala się na podwórzu, na śmietniku lub na brzegach rzeki wyrzucone przez wodę. Wyraz ten jest spokrewniony

etymologicznie z badylem – chodzi o kłujące rośliny, osty, suche łodygi. Ponadto badziać się albo bodziać się (z litewskiego) znaczyło wałęsać się, poniewierać. W znaczeniu przenośnym rzeczy i sprawy nieważne, głupstwa, głupoty.

Biedronka albo boża krówka – charakterystyczny wygląd biedronki – kropki, plamki na czerwonym tle chitynowej pokrywy – ma związek z biedruną, nazwą krowy łaciątej, mającej łaty na biodrach. Stąd też biedronka nazywana bywa bożą krówką, czyli biedrunką, która sfrunęła z nieba. Ale uwaga – boża krówka to tylko nasza pocziwa czerwona biedronka z siedmioma kropkami. Niestety, ostatnio jej populacja znacząco spada na skutek inwazji biedronki azjatyckiej. Nazwa „biedronka” pochodzi prawdopodobnie z języka czeskiego.

Głupi jak but – albo głupi jak but z lewej nogi – to stwierdzenie używane w sytuacji, kiedy obrazowo chce się powiedzieć, że ktoś jest, delikatnie mówiąc, mało rozgarnięty. Pierwotnie nie chodziło jednak o but w sensie dosłownym. Nasi przodkowie nazywali bowiem przenośnie butem kogoś, kto w ich przekonaniu był ciemną, głupcem. Później dodano owe z lewej nogi, wykorzystując przenośne znaczenie przymiotnika lewy, czyli nieumiejętny, niewydarzony i rzeczownika noga – część ciała bardzo odległa od głowy, siedliska myśli. O przenośnym znaczeniu słowa but jednak nie zapomnieliśmy – o kimś nierozgarniętym, nieokrzesanym mówimy czasem trep.

Kibić – dawniej kibicią nazywano drewnianą część łuku – giętki, elastyczny pałąk. W XVII, XVIII w. kibitny znaczyło tyle, co smukły, giętki, gibki, stąd kibitna

niewiasta to taka, która mogła się pochwalić smukłą talią. Słowo to pochodzi z języka rosyjskiego, a na gruncie polskim przybrało znaczenie przenośne, określające kobietą talię. W języku rosyjskim słowo „kibitka” ma dwojakie znaczenie: określa kryty wóz podróżny (o pokryciu rozciągniętym na pałkach) – u nas mający złą sławę pojazd, którym wywożono skazańców na Sybir – oraz służącą za namiot płachtę, także rozpiętą na pałkach.

Konopielka – była boginią strzegącą ogrodów i warzyw, trochę strzygą, trochę Babą-Jagą. Straszono nią dzieci, aby nie niszczyły młodego zboża na wiosnę. Odpowiednik kozytki pilnującej żyta – jeśli ktoś nie szanował zboża, to mogła go załaskotać na śmierć. Konopielka to w gwarze ludowej także określenie lnu i konopi, rośliny szybko „strzelającej ku górze” (symbol witalności, płodności), a także dziewczyny, panienki. Konopielką nazywa się też popularne niegdyś, a dziś jeszcze spotykane na Podlasiu tzw. wiosenne koledowanie, ale to zupełnie inna opowieść.

Nie zasypiać gruszek w popiele – to wiejskie powiedzenie związane ze zwyczajem suszenia gruszek w gorącym popiele w piecu chlebowym. Nieuwaga, zaśnięcie powodowały, że gruszki zmieniały się w węgiel. Dziś potocznie mówimy tak, gdy chcemy podkreślić, że nie należy zaniedbywać pilnych spraw, ale też wykorzystywać każdą nadarzącą się okazję.

Obiecywać gruszki na wierzbie – czyli składać obietnice dotyczące rzeczy bardzo atrakcyjnych, pożądanych, ale niemożliwych. Ale, uwaga! Na terenie Nowej Wsi Podgórnej w gminie Miłośław, możemy spotkać bardzo rzadki gatunek drze-

wa *Pyrus salicifolia* – grusza wierzbolistna, nazywana „gruszką na wierzbie” ze względu na liście podobne do wierzbowych. Owoce tego drzewa nie specjalnie nadają się do jedzenia, mają kształt gruszek i specyficzny, cierpki smak gruszy polnej. Ojczyzną tej rośliny jest Kaukaz i Azja Mniejsza. W Polsce jest znana i uprawiana od dawna, choć rzadka.

Partacz – part to grube płótno domowej roboty z konopi albo lnu. Dawniej z niego robiono letni ubiór chłopski. Partacz to rękodzielnik należący do cechu, tkający płótno i sznury z partu. Teraz tak mówimy o kimś, kto źle, niedbale wykonuje pracę – inaczej partaczy.

Podbijać bębenka – to stara technika stosowana w czasie polowania z sokołem. Myśliwi, aby zmusić ukrywające się ptaki i drobne ssaki do wyjścia z kryjówek, a także zachęcić sokoły do ataku, uderzali w bębni. Wypłoszone zwierzęta były łatwym łupem. Kiedyś podbijać (komuś) bębenka znaczyło: przesadnie go chwalać, zachęcać równocześnie do zrobienia czegoś złego. Dziś powiedzielibyśmy potocznie – podpuszczać, podżegać, podburzać, zachęcać kogoś do zrobienia czegoś złego.

Włochy czy Italia?

Chyba tylko w języku polskim funkcjonują dwa określenia tego państwa. Italia mówimy, gdy mamy na myśli Cesarstwo Rzymskie, współcześnie kraj ten nazywamy Włochami. Skąd taki podział? Nazwa Włochy pochodzi od określenia celtyckiego plemienia Wolków lub Wolsków – jednego z plemion zamieszkujących tereny dzisiejszych Włoch. Nasi przodkowie zapożyczyli tę nazwę od zachodnich sąsiadów w formie Wólch lub Wólch (walh/wealh – obcy, nieznajomy). Profesor Jan Miodek tłumaczy, że zadziałał tu mechanizm skojarzenia z romańskim plemieniem Wołochów – protoplastów dzisiejszych Rumunów. Później z języków słowiańskich stopniowo zniknęły zamknięte sylaby w drogą metatezy, czyli przestawki. Metateza polegała na zamianie miejscami samogłoski i spółgłoski półotwartej, czyli w przypadku Wólcha na przejściu grupy -olt- w -lot-. Wólch stał się więc Włochem. Ciekawostką jest, że celtyckie plemię Wolsków ostatecznie przenieśli się na Wyspy Brytyjskie, stając się protoplastą dzisiejszych Walijszczyków.

Prawem kaduka – kaduk to w prawie rzymskim spadek bez dziedzica. W dawnej Polsce spadek beztestamentowy zmarłego niemającego krewnych, przypadający królowi. Kaduk to zaborca, ktoś, kto przywłaszczył sobie opuszczone mienie. Prawem kaduka znaczy bezprawnie. Kaduk to także staropolska nazwa diabła, stąd powiedzenie: do kaduka! znaczy do diabła!, ale to już inna historia.

Puścić coś płazem – płaz to płaska, szeroka i nieostra część broni siecznej. Rycerzy za drobne przewinienia karano uderzeniem tą właśnie częścią szabli, co nie powodowało takich skutków jak uderzenie częścią ostrą. Puścić coś płazem znaczy nie karać go surowo.

Wykaraskać się – karasek to rybka słodkowodna, której najczęściej udaje się wymknąć z połowu, bo jest tak mała, że bez trudu przecisnąć się przez oka sieci rybaków. Wykaraskać się to znaczy wyjść bez szwanku z opresji. A szwank pochodzi z niemieckiego (schwank, schwanken – błądzić). Dawniej mawiano: szwank na zdrowiu, szwank na mieszk. Dziś powiemy raczej, że zdrowie (komuś) szwankuje.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. <No data from link>/<No data from link>

„NIEZGODNA” \ Przyszłość. W metropolii wzniesionej na ruinach Chicago idealne społeczeństwo budowane jest na zasadzie selekcji. Trzeba przynależć do jednej z pięciu grup. Kto ma cechy kilku grup, uznawany jest za Niezgodnego i jest eliminowany.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (22) - serial 09:40 Komisarz Alex (176) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (255) - serial 11:25 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1015) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (28) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (138) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (278) - serial 15:10 Górscy ratownicy (106) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:00 LAB (18) - serial 07:00 Ukryta prawda (996) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (18) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (18) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (18) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (954) - serial 12:50 Ukryta prawda (997) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (286) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (287) - serial 09:40 Sekrety rodziny (172) - serial 10:40 Dlaczego ja? (499) - serial 11:40 Gliniarze (552) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (846) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Dziennikarski poker 09:45 Telezakupy 10:00 Republika pyta 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:05 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport - flash	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Poznajemy Polskę 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Próba wiary 11:10 Kazembe 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Syria: W drodze do Damaszku
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (444) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (13) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwestador (5) - serial 21:15 Królowa i konkwestador (6) - serial 22:15 To był rok! 23:20 Historia bez tajemnic: Belmondo Wspaniały - film dokumentalny, Francja 2017 00:25 Niezgoda - film SF, USA 2014 02:45 wojsko-polskie.pl	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (65) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (139) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2427) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021: Żywiec - koncert 21:15 Lepsza połowa 2 (31) - serial 21:50 Czerwona królowa (11) - serial 22:55 Tajemnice Majorki (5) - serial 23:50 Kino relaks: Jak urodzić i nie zwariować - komediodramat, USA 2012, wyk. Cameron Diaz, Jennifer Lopez, Elizabeth Banks 01:50 Tacy po prostu jesteśmy - film dokumentalny, Estonia/Finlandia 2018	13:50 Ukryta prawda (794) - serial 14:55 Szpital (449) - serial 16:00 LAB (37) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (955) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3256) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Na krawędzi - film sensacyjny, Francja/Włochy/USA 1993. Gabe, ratownik górski, bierze udział w akcji ratunkowej po katastrofie samolotu, który przewoził 100 mln dolarów. Wraku szukają też gangsterzy. 00:00 Serenity - film SF, USA 2005 02:30 Uwaga!	14:40 Dlaczego ja? (1012) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (497) - serial 17:40 Sekrety rodziny (203) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Poznaj moich rodziców - komedia, USA 2004 22:40 Stary, gdzie moja bryka? - komedia, USA 2000 00:20 Dogonić słońce - komedia, USA 1996. Doktor Reynolds, znany onkolog, zostaje porwany przez nastoletniego kryminalistę Brandona Monroe, cierpiącego na rzadką odmianę nowotworu. 02:35 Love Island. Wyspa miłości - reality show	14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:55 Wolne głosy 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Filmowe życiorysy 15:30 Petra - tajemnicze miasto 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem - reportaż 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Suma dnia 23:15 Powrót do Afryki 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Koszmar
pracowników
sądów

W numerze 28/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Mobbing ukryty pod togą”. „W każdą niedzielę czuję ból brzucha na myśl o pójściu w poniedziałek do pracy” – to słowa pracownika sądu, podobne do wypowiedzi wielu innych. Opowiadają o krzykach, rzucaniu aktami, nadmiernym obciążaniu obowiązkami, ale chyba najbardziej doskwiera im pogardliwe traktowanie. Skutek to chorobliwy stres, bezsenność, stany lękowe, a nawet samobójstwa. Zjawisko mobbingu w polskim sądownictwie jest nagminne, systematycznie narasta, bo przez lata było i jest skrzętnie skrywane...



PIĘCIU WŁOCHÓW W JEDENASTCE EURO 2020

UEFA \ Jako piłkarza turnieju uznano włoskiego bramkarza Gianluigiego Donnarummę. Cała jedenastka: Donnarumma (Włochy) – Walker (Anglia), Bonucci (Włochy), Maguire (Anglia), Spinazzola (Włochy) – Højbjerg (Dania), Jorginho (Włochy), Pedri (Hiszpania) – Chiesa (Włochy), Lukaku (Belgia), Sterling (Anglia).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 14 LIPCA 2021

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Legia Warszawa będzie dziś broniła zaliczki z pierwszego meczu z Bodø/Glimt w eliminacjach Champions League

Michniewicz: Liczymy na pomoc naszych kibiców

Trener Legii Warszawa Czesław Michniewicz spotkał się wczoraj z dziennikarzami na przedmeczowej konferencji prasowej. Zdaniem szkoleniowca mistrzów Polski jest jeszcze za wcześnie, żeby świętować awans, mimo zwycięstwa na wyjeździe. Trener Legii liczy więc, że piłkarzom pomogą dziś kibice.

Artur Szczepaniak

Wygrana 3:2 w pierwszym meczu to wynik z pozoru korzystny. Prowadzimy jedną bramką. Gdyby jednak UEFA nie zlikwidowała zasady podwójnego gola na wyjeździe, tobyśmy mieli teraz przewagę dwóch bramek. Liczymy na wsparcie kibiców, na ich pomoc od pierwszych minut rewanżu. Mecze się różnie układają, potrzebujemy tej pomocy, zawodnicy też na to liczą. Gracze nie mogą się doczekać dopingów naszych fanów. Na stadionie będzie co najmniej 50 proc. trybun zajętych. Na pewno będzie świetna atmosfera. Cieszymy się z wygranej w Bodø, ale mamy świadomość, że to wynik, który niczego nie przesądza. Nie będziemy bronili przewagi, lecz zależy nam na własnej grze. Przyszłość? Kolejny rywal? Nie zajmuję się tym. Na razie skupiamy się na spotka-



Bohater pierwszego meczu z mistrzami Norwegii – Mahir Emreli | fot. Marcin Szymczyk/400mm.pl

niu z Norwegami – stwierdził Michniewicz.

Pałą się do gry

Do zespołu wrócili już dwaj uczestnicy Euro 2020 – czeski napastnik Tomáš Pekhart i obrońca reprezentacji Chorwacji Josip Juranović. Bohaterem pierwszego spotkania był jednak inny atakujący, Mahir Emreli. Pojawiły się więc głosy, żeby zdobywca dwóch goli w Bodø w ataku zagrał razem z królem strzelców ekstraklasy.

– Nasi napastnicy mogą grać we dwóch, ale najpierw musimy to przećwiczyć, bo Mahir i Tomáš rzadko tak grali. Takie ustawienie ma przyszłość w naszym klubie. Mamy kilku zawodników do ataku, bo są jeszcze Rafael Lopes, Szymon Włodarczyk i Kacper Kostorz, będziemy ćwiczyć takie ustawienie. Ale jeszcze nie teraz. Jutro mecz będzie podobny jak w Bodø, zagramy w po-

dobnym ustawieniu i podobną taktyką. Josip Juranović wrócił w świetnej dyspozycji i pali się do gry. Nie wykluczam, że zagra od początku. Decyzję o tym podejmę później. Nic mi nie wiadomo, że miałby odejść, choć zdaje sobie sprawę, że jest to atrakcyjny towar w Europie. Na razie podobno nie pojawił się żaden poważny temat zmiany klubu. Rozmawialiśmy wczoraj i Josip o niczym nie wspominał. Koncentruje się na występach w Legii – relacjonował szkoleniowiec stołecznej drużyny.

Nabytki pokazują swoją wartość

Inni nowi piłkarze na razie nie mają co liczyć na miejsce w pierwszym składzie na dzisiejsze spotkanie. – Josué dochodzi treningami, ale jest z nami 2–3 tygodnie. Pokazuje potencjał i jeszcze nie raz nam pomoże. Zakładamy bowiem korzystny wariant, że awansujemy i jesienią będzie

więcej meczów. On, Mathias Johansson i inni gracze, którzy doszli później, będą te swoje szanse dostawać. Musimy zrobić wszystko, żeby grać w środy i weekendy. Wtedy każdy gracz będzie potrzebny. Lindsay Rose? Brakuje mu treningów z drużyną i gier kontrolnych. Z każdym treningiem pokazuje jednak swoją wartość. Jest potrzeba zabezpieczenia środkowych obrońców, więc będzie w kadrze meczowej na spotkanie z Bodø/Glimt – wymieniał Michniewicz.

Legia ma w zasadzie tylko jeden problem przed rewanżem – przeziębiony jest bramkarz Artur Boruc. – Artur nie brał udziału w żadnym treningu po meczu z Bodø/Glimt. Decyzję podejmę po ostatnich zajęciach przed meczem. Stan fizyczny Juranovicia i Pekharta jest w porządku. Mogą znaleźć się w 23-osobowej kadrze na środowe spotkanie. Czy będą

jeszcze transfery do Legii? Najpierw zobaczymy, jak potoczą się nasze losy w Europie. Jeśli przejdziemy kolejne rundy eliminacji, to może będą jeszcze transfery, ja na razie nie mam na ten temat żadnej wiedzy – powiedział trener Legii.

Intensywne treningi

W pierwszym meczu bramki dla Legii padły dokładnie po akcjach, które ćwiczone były podczas obozu i sparingów. – Dziennikarze są często z nami na boiskach i obozach i wiedzą, że nie ograniczamy się do jednej czy dwóch wyćwiczonych akcji. Gramy po naszymu według naszych zasad, to przynosi efekty i daje pewność siebie. To, co było w Bodø, już się nie liczy. Teraz ważny jest drugi mecz z Norwegami, który chcemy grać według naszych zasad. Wiemy, na czym musimy się skupić. Pracujemy: wysoki, niski, średni pressing, budowa akcji od bramki, na połowie rywala, motoryka. Cały czas jest impuls w postaci treningu. Objętościowo nie są długie, ale intensywne. Cały czas rozwijam się jako trener, wiele inspiracji czerpię, obserwując inne zespoły, także naszych rywali. Na odprawie oglądaliśmy fragmenty meczu Włochy–Anglia w finale Euro 2020. Jeśli czerpię coś od innych zespołów, to nie kradzież, ale inspiracja. Trzeba być cały czas na czasie i obserwować, co się dzieje – zakończył Michniewicz.

Mahir Emreli: Od Pekharta mogę się dużo nauczyć

LIGA MISTRZÓW \ Bohater meczu w Bodø, strzelec dwóch goli Mahir Emreli, razem z Czesławem Michniewiczem spotkał się wczoraj z dziennikarzami na dzień przed rewanżowym meczem z mistrzem Norwegii.

Emreli nie chciał porównywać przygotowań do spotkania z Bodo/Glimt do tego, co pamięta z Karabachu Agdam. – Każdy trener ma swoje sposoby przygotowania do meczu. Nie ma co porównywać tego, co jest w Legii, i tego, co znam z Azerbejdżanu. Od zawodnika wymaga się po prostu, żeby był gotowy do gry – powiedział azercki napastnik.

Piłkarz po raz kolejny w samych superlatywach wypowiadał się o tym, jak pozytywnie przyjęto go w nowym klubie. – Atmosfera w Legii jest wspaniała od

pierwszego dnia mojego pobytu tutaj. Wszyscy są mili, koledzy bardzo pozytywni. Czuję się tu dobrze. Trener mówi po rosyjsku, co dużo ułatwia i jest dla mnie bardzo ważne, jeśli chodzi o wzajemną komunikację. Mamy dobre stosunki także poza boiskiem. Wszyscy cały czas pozytywnie się do siebie odnoszą. Komunikacja na boisku jest ważna, ale ważne jest też dogadywać się w szatni – powiedział.

Emreli będzie miał w środę szansę poznać wreszcie kibiców Legii, o których przed przyjazdem do Polski już

wiele słyszał. – Czuję się jak piłkarze Bodø/Glimt, którzy przygotowują się do jutrzejszego meczu przy akompaniamencie dopingów naszych kibiców. Chciałbym poczuć tę atmosferę, wsparcie trybun. Nie tylko ja, wszyscy na to czekamy. Kibice Legii już od dawna nie mogą zapelniać stadionu. Dużo o tym rozmawialiśmy podczas obozów, treningów, spotkań na posilkach. Wszyscy nie możemy się doczekać pełnych trybun – zapewnił.

Azerski napastnik w poniedziałek poznał za to najlepszego napastnika Legii, To-

máša Pekharta, który wrócił do treningów z drużyną po powrocie z Euro 2020.

– To była przyjemność poznać w końcu Tomáša. To doświadczony, dobry strzelec, w zeszłym sezonie grał bardzo dobrze. Znam jego karierę i myślę, że mogę się do niego wiele nauczyć. Rywalizacja to pytanie do trenera. Dla mnie jest bez różnicy, czy na boisku będzie jeden, czy dwóch napastników, to trener zadecyduje. My musimy pomagać sobie na boisku, okazywać sobie wsparcie. Jak powiedział kiedyś Zinedine Zidane: „Za-

wodnik, który nie potrafi spędzić meczu na ławce rezerwowych, nigdy nie zostanie wielkim piłkarzem” – cytował Emreli.

.....
(asz)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



VITAL HEYNEN \ Wszyscy jesteśmy gotowi – ja, zawodnicy, sztab. Naprawdę pora lecieć do Tokio. Chcę poczuć zapach Japonii. Ja czuję się dobrze. Myślę, że chłopaki również. Wszyscy wierzymy, że możemy naprawdę czegoś dokonać podczas tych igrzysk.

TOKIO 2020 \ Maja Włoszczowska i Paweł Korzeniowski poniosą białą-czerwoną flagę podczas ceremonii otwarcia

Dwójka chorążych po raz pierwszy

Rywalizująca w kolarstwie górskim Maja Włoszczowska i pływak Paweł Korzeniowski będą chorążymi reprezentacji Polski podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Tokio – poinformował Polski Komitet Olimpijski. Po raz pierwszy w historii w białą-czerwoną ekipie funkcję tę będą pełniły dwie osoby.

Artur Szczepanik

Międzynarodowy Komitet Olimpijski w tym roku zaproponował, żeby chorążymi podczas ceremonii otwarcia igrzysk były dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Pomysł MKOl z optymizmem przyjęło już wiele krajów, w tym Polska. To efekt dążenia do równouprawnienia, które ma doprowadzić – już podczas igrzysk w Paryżu w 2024 r. – aby na olimpijskich arenach wystartowało tyle samo zawodniczek i zawodników – zaznaczono we wtorkowym komunikacie PKOl. Włoszczowska, która w listopadzie skończy 38 lat, będzie pierwszą przedstawicielką kolarstwa, która po-



Maja Włoszczowska ma w swoim dorobku dwa medale olimpijskie. Paweł Korzeniowski jeszcze żadnego

fot.1 Tomasz Hamrat/Gazeta Polska, fot.2 Peter Andrews / Reuters / Forum

niesie w takiej uroczystości polską flagę. Jednocześnie drugą kobietą w przypadku letnich igrzysk, a trzecią przy uwzględnieniu również zimowych. Tenisistka Agnieszka Radwańska niosła ją w Londynie, a snowboardzistka Paulina Ligocka w Turynie.

Młodszy o dwa lata Korzeniowski z kolei to trzeci pływak, który pomaszeruje na czele polskiej reprezentacji podczas ceremonii inauguracji zmagania olimpijskie. Wcześniej dostąpili tego wyróżnienia Rafał Szukała w Atlancie i Bartosz Kizie-

rowski w Atenach. „Serdecznie dziękuję za nominację i oczywiście jestem bardzo dumny z zostania chorążym” – napisał we wtorek na Facebooku Korzeniowski.

Oboje sportowcy, którzy teraz będą pełnili tę funkcję, mają na koncie wiele sukcesów, choć olimpijskie krążki w dorobku ma tylko Włoszczowska. W Pekinie i Rio de Janeiro wywalczyła ona srebro. Teraz czeka ją czwarty start w imprezie tej rangi – debiut zaliczyła w Atenach, a ze startu w Londynie wyeliminowała ją kontuzja, której

doznała na przedolimpijskim zgrupowaniu. Na koncie ma też m.in. 10 medali mistrzostw świata oraz trzy w czempionacie globu w maratonie MTB.

Korzeniowski z kolei jako pierwszy polski pływak w historii wystąpi w igrzyskach po raz piąty. Startował w czterech poprzednich edycjach olimpijskich zmaganiach. Najbliżej podium był w Atenach, gdy zajął czwarte miejsce w swojej koronnej konkurencji – 200 m stylem motylkowym. Doświadczony zawodnik może się pochwalić m.in. trzema krążkami

MŚ i dwoma w MŚ na krótkim basenie.

Pływacy mają już za sobą ślubowanie olimpijskie. Razem z siatkarzami i żeglarzami składali je w poniedziałek wieczorem. W imieniu swoim i zgromadzonych w Centrum Olimpijskim zawodników treść ślubowania odczytał siatkarz Michał Kubiak, grający na co dzień w japońskim klubie Panasonic Panthers.

36-letni Korzeniowski twierdzi, że ślubowanie to wciąż nie rutyna. – Zdecydowanie taka uroczystość robi wrażenie. To ogromna przyjemność móc brać udział w takim spotkaniu piąty raz i ślubować, że będę się starał godnie reprezentować kraj – powiedział.

Obecny na wydarzeniu ambasador Japonii w Polsce Miyajima Akio podkreślił, że jego kraj dołoży wszelkich starań, by igrzyska przeprowadzono bezpiecznie. Staną się one symbolem światowej solidarności. – Mam nadzieję, że wrócicie do Polski nie tylko jako bohaterowie czy bohaterki, ale jako przyjaciele Japonii, mający miłe wspomnienia. Sport ma wielką moc do zmieniania świata i przyszłości, sport niesie światu nadzieję – zwracał się do zawodników.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

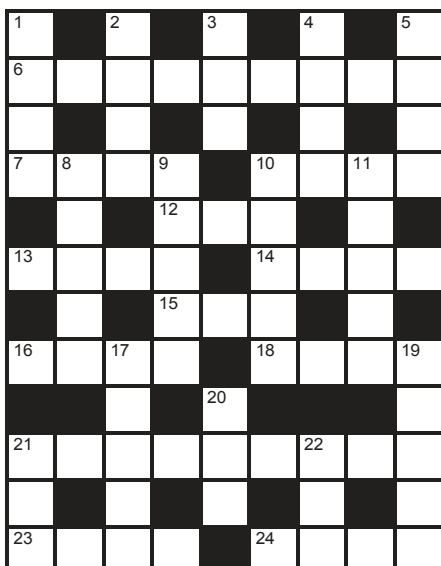
- zajmuje się dziećmi
- pies z krainy Oz
- nad parapetem
- duży, stary las
- wietrzna choroba
- glon morski
- największe jezioro w Turcji

- rybie jajka
- ozime lub jare
- podaje czas przez telefon
- pusta cyfra
- stop na dzwony

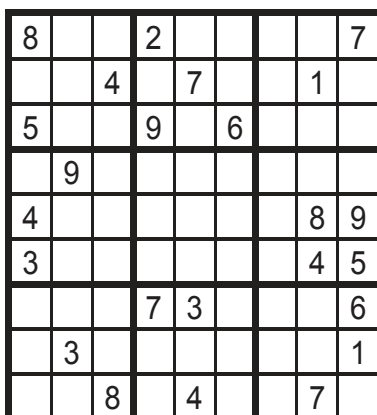
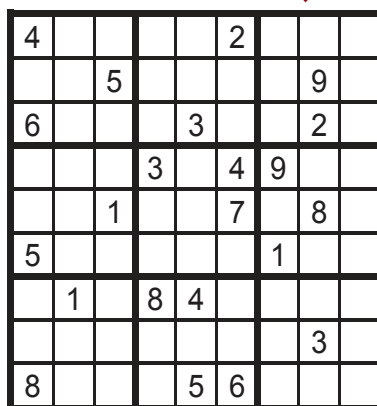
PIONOWO

- lotniczy lub morski
- w parze z opierunkiem
- dokument urzędowy
- syn syna
- Pakt Północnoatlantycki
- trawa jak pasożyt
- bojaźń, lęk

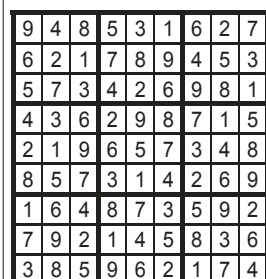
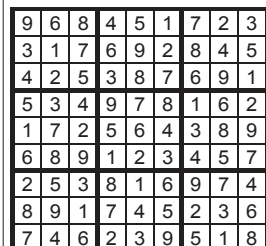
- słoneczny kolor
- ciastko z orzechami
- koszarowy porządek
- słoneczny kolor
- dzieli się na okresy
- krzywy wzrok
- numer podatkowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
14/07/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOALICJA OBYWATELSKA AKCJA „KIERUNEK PRZYSZŁOŚĆ”

Spotykają się sami ze sobą

Posel Borys Budka zapowiada walkę z nepotyzmem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na Dolny Śląsk zawitała plejada partyjnych gwiazd Koalicji Obywatelskiej. Wśród nich byli posłowie Grzegorz Napieralski, Paweł Kowal, Grzegorz Schetyna, Borys Budka i senator Alicja Chybicka.

Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak

Hasłem, które ma spaść to środowisko, jest „Kierunek przyszłość”. – Od 1 września 1939 r. wakacyjne ofensywy raczej się u nas źle kojarzą i mam nadzieję, że akcja „Kierunek przyszłość” nie będzie tak szkodliwa jak ta, o której wspominałem. Mam wątpliwości, czy ma ona jakąś wartość dla Polski. Śmiem wątpić, że jest motywowana chęcią działania dla dobra naszej ojczyzny – ocenił Tytus Czarotorski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (PiS).

Według Borysa Budki, jeszcze niedawno lidera Platformy Obywatelskiej, w Polsce musimy się dzisiaj zmierzyć z nepotyzmem, do którego doprowadzili rządzący. – To jest główny cel: odpartyjniowanie polskiej gospodarki i polskich urzędów i powierzenie ich ludziom kom-

\\ Mam wątpliwości, czy ta akcja ma jakąś wartość dla Polski. Śmiem wątpić, że jest motywowana chęcią działania dla dobra naszej ojczyzny – mówi radny Tytus Czarotorski \\

petentnym – stwierdził wiceszef PO Borys Budka.

– Z tego miejsca możemy powiedzieć jasno: stop nepotyzmowi. Nigdy w historii Polski nie było takiej sytuacji jak dzisiaj. Mówimy nie tylko o spółkach skarbu państwa, ale o całym systemie przejmowania państwowych agencji

i instytucji przez niekompetentnych ludzi, którzy w normalnym procesie nigdy nie zostaliby zatrudnieni. Oni są tam tylko dlatego, że mają legitymację partyjną, znaleźli się tam, bo znają posła, posłankę, bo są szwagrem, bo są żoną czy mężem ludzi władzy – mówił Borys Budka.

– Widziałem to wydarzenie osobiście, bo akurat przechodziłem przez pl. Solny, kiedy występowali posłowie Borys Budka i Michał Jaros. Zainteresowani tym byli tylko działacze Platformy Obywatelskiej, bo nikt z mieszkańców miasta nie chciał się koło nich zatrzymać. Jak widać, zapowiadane spotkanie i konsultacje społeczne się nie odbyły. Jedyne zdjęcia, jakie widziałem w prasie i w mediach, pokazują działaczy PO, których było tam więcej niż mieszkańców – mówi radny Andrzej Kilijanek z PiS.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

HISTORIA

Powódź tysiąclecia

W 1997 r., 24 lata temu, Dolny Śląsk mierzył się z powodzią tysiąclecia. Od 11 do 14 lipca woda wdzierała się do Wrocławia. 13 lipca ul. Popowicka powoli zamieniła się w rzekę płynącą w kierunku ul. Legnickiej. Nocą zalane zostały osiedla Zacisze i Zalesie. Pl. Społeczny i ul. Mazowiecka były podtopione. Pod wiaduktem przy ul. Legnickiej też stała woda. Zalało kolejną wyspę – Bielarską. Pl. Legionów był stopniowo zatapiany, a nurt kierował się w stronę ul. Grabiszyńskiej. Zalany był też Kleczków. Pl. 1 Maja zalewała woda z fosy. 14 lipca woda przelała się na terenie wysypiska śmieci na Maślicach. Nurt na krę-

tych uliczkach osiedla był tak silny, że wywracał pontony. Mieszkańcy nie chcieli się ewakuować. O godz. 8.30 woda w centrum Wrocławia stopniowo zaczęła opadać. Cofnęła się sprzed Dworca Głównego. W godzinach południowych sytuacja nadal była poważna. Na Kleczkowie stały dwa metry wody, jej wysoki poziom utrzymywał się w rejonach ul. Traugutta. Zmęczeni i przestraszeni ludzie wyglądali z okien domów zatopionych do pierwszego piętra. Brodzili po pas w wodzie i obserwowali, czy poziom wody się obniża.

(jw)





DZIEŃ WALKI I MĘCZEŃSTWA WSI POLSKIEJ

ŻÓRAWINA \ Wicewojewoda Jarosław Kresa wziął udział w uroczystościach z okazji Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Podziękował za pomoc udzielaną uciekinierom, osobom ukrywającym się przed prześladowaniami i wysiedlanym, za walkę w oddziałach partyzanckich, za żywienie mieszkańców miast i żołnierzy podziemnego państwa polskiego. Uroczystości zorganizowane zostały we wsi Węgry w gminie Żórawina.

fot. mat. pras./d

KOALICJA OBYWATELSKA

Spotykają się sami ze sobą

Jak wyglądało rzekome spotkanie z mieszkańcami członków Koalicji Obywatelskiej, można było zobaczyć na wrocławskim Rynku. Po kilkunastominutowej konferencji prasowej było pięć minut na zadawanie pytań od zaprzyjaźnionych stacji i szybki odwrót. Mieszkańców, prócz paru przypadkowych przechodniów, nie było.

Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak

Nie było chętnych do pozowania przy ustawionych tam flagach. Nikogo to widać nie interesuje. Wszyscy już myślą o wakacjach czy urlopie i nie chcą po raz kolejny słuchać tej samej oferty Platformy Obywatelskiej – do tego z abdykującym szefem tej partii. Postulaty, które padły podczas tego wydarzenia, w żaden sposób do mnie nie przemawiają. To nic innego jak próba dezawuowania pracy rządu i środków unijskich, które pozyskał – komentował spotkanie Andrzej Kilijanek radny Rady Miejskiej Wrocławia (PiS).

Borys Budka próbował wmówić zebranym, że rządzący nie robią nic dla Polski,

a tylko zajmują się własnymi sprawami. Ponadto po raz kolejny zaatakował premiera Mateusza Morawieckiego. – Oni zajmują się dzisiaj tylko walkami wewnętrznymi, jak ukryć to, w jaki sposób dorobili się na pandemii. Szukają wymówek, by nie przedstawić swoich oświadczeń majątkowych. Przypomnę, że pan premier Morawiecki, który stąd pochodzi, dokonywał tutaj transakcji, które są dzisiaj warte miliony. A później, by ukryć to przed opinią publiczną, dokonywał rozdzielności majątkowej – powiedział Budka.

Tytus Czarторыcki, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (PiS), uznał, że tego typu wypowiedzi są tylko sianiem zamętu. – W tej chwili mija ponad połowa kadencji

Politycy Prawa i Sprawiedliwości od dawna jeżdżą po Polsce, więc i politycy Platformy Obywatelskiej ruszyli w Polskę. PiS spotyka się z mieszkańcami miast i wsi, PO spotyka się głównie z kolegami samorządowcami i z dziennikarzami – ocenił poseł Jacek Świat

sejmiku i robienie zamętu nie służy niczemu dobremu. Mam wrażenie, że motywacje przy tego typu działaniach są inne niż służba i dobro społeczne, ale być może ci ludzie nie potrafią inaczej. Chciałbym zwrócić się do nich z apelem, żeby lepiej odróżniali własny interes od dobra Polski! – powiedział nam radny.

Posel Grzegorz Schety-na, przewodniczący obecnie strukturalnym Platformy, podkreślał, że spotkania z mieszkańcami i samorządowcami w ramach akcji „Kierunek przyszłość” na Dolnym Śląsku rozpoczynają się od Wałbrzycha, ponieważ w mieście tym szczególnie istotna jest kwestia sprawiedliwej transformacji energetycznej i związanych z tym procesem funduszy unijskich.



– Politycy Prawa i Sprawiedliwości od dawna jeżdżą po Polsce, więc i politycy Platformy Obywatelskiej ruszy-

CYKLOSTRADA



Połączyła powiaty trzebnicki i milicki

Sześciokilometrowa ścieżka połączyła Książęcą Wieś i Gruszeczkę. Całkowity koszt projektu to 2,7 mln zł.

Drogi rowerowe są ważnym elementem rozwoju turystyki na Dolnym Śląsku, dlatego razem z samorządami będziemy budować Cyklostradę Dolnośląską, przebiegającą przez cały nasz region. Przesiadając się z samochodu na rower, dbamy nie tylko o nasze zdrowie, ale również o środowisko – mówi marszałek Cezary Przybylski. Nowo powstały odcinek to kolejny etap budowy Cyklostrady Dolnośląskiej – największego projektu rowerowego realizowanego w naszym regionie. Jego

głównym celem jest poprawa dostępności transportowej w województwie. Trasy rowerowe pełnią nie tylko funkcję rekreacyjną, ale poprawiają też możliwości mobilności mieszkańców. Dzięki temu będą służyć zarówno rekreacji, turystyce, jak i codziennej komunikacji. Otwarta trasa była jednym z bardziej oczekiwanych odcinków w tej części Dolnego Śląska, ponieważ łączy dwie urokliwe trasy – żmigrodzką i milicką.

(jw. UMD)

16 DOLNOŚLĄSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Wsparcie dla lokalnej społeczności

Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej uruchomiło nowy serwis internetowy do rekrutacji. Każdy, kto myśli o wstąpieniu w szeregi terytorialsów, może łatwo znaleźć bezpośredni kontakt do rekrutera ze swojego regionu na stronie: www.rekruterzy.terytorials.wp.mil.pl.

„Rekruterzy WOT” to projekt, który funkcjonuje od niespełna roku. Okazał się on bardzo efektywny w procesie naboru do formacji. Jak podkreśla rekruter 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej ppor. Tomasz Kuncik, głównym atutem rekruterów jest to, że sami są żołnierzami ochotnikami, którzy służbę pełnią od co najmniej roku. – Mieliliśmy te same obawy, te same pytania. Tak samo zastanawialiśmy się, co będzie, gdy stawimy się w jednostce na szkolenie. Dzisiaj, bazując na własnych doświadczeniach, jesteśmy w stanie odpowiedzieć nowym rekrutom na wszystkie pytania i rozwiązać ich wątpliwości. Staramy się wychodzić do ludzi. Inicjujemy spotkania. Na ulicach miast prowadzimy akcje, których celem jest zainteresowanie służbą w 16 Dolnoślą-

Chcemy, aby przyszli żołnierze mogli na nas polegać. Przed wyjazdem na pierwsze szkolenie pomagamy rekrutom się pakować, mówimy, jakie rzeczy będą im potrzebne, z jakich lepiej zrezygnować – zaznaczają dolnośląscy rekruterzy

skiej Brygadzie Obrony Terytorialnej – wskazuje ppor. Kuncik. Rekruterzy przybliżają model funkcjonowania formacji oraz codzienny tok służby żołnierzy nie tylko poprzez przekazywanie suchych faktów, ale również prezentując zdjęcia, filmy oraz dzieląc się własnymi doświadczeniami. Przygotowują tym samym przyszłych adeptów OT do tego, z czym mogą się spotkać w szeregach formacji. Do momentu wcielenia utrzymują stały kontakt z ochotnikami. – Chcemy, aby przyszli żołnierze czuli się zaopiekowani, aby mogli na nas polegać. Przed wyjazdem na pierwsze szkolenie pomagamy rekrutom się pakować, mówimy, jakie rzeczy będą im potrzebne, z jakich lepiej zrezygnować – zaznaczają dolnośląscy rekruterzy. Rekrutacja do 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Teryto-



BEZPIECZNE WAKACJE

JELEŃ GÓRA \ Na pl. Ratuszowym rozpoczął się cykl spotkań „Bezpieczne wakacje ze strażą miejską”. Następne spotkania odbędą się 14 lipca przy ul. Bronka Czecha w Sobieszowie oraz 16 lipca na pl. Piastowskim w Cieplicach.

fot. mat. pras/d



KONTROLE TERENÓW LEŚNYCH

POLICJA \ Funkcjonariusze z Komisariatu Wodnego we Wrocławiu wspólnie z Państwową Strażą Leśną kontrolowali tereny leśne gmin Mieroszów, Czarny Bór oraz Boguszów-Gorce pod kątem niszczenia środowiska przez osoby jeżdżące na motocyklach crossowych.

fot. Policja/d



Mimo że na konferencji nie było mieszkańców, posłowie twierdzili, że właśnie się z nimi spotykają | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

li w Polskę. PiS spotyka się z mieszkańcami miast i wsi, PO spotyka się głównie z ko-

legami samorządowcami i z dziennikarzami. PiS przedstawia program Polski Ład,

PO opowiada, że będzie miała program. Kiedyś. Może – ocenił poseł Jacek Świat (PiS).



„Rekruterzy WOT” to projekt, który funkcjonuje od niespełna roku | fot. mat. pras/d

rialnej za pośrednictwem rekrutera to również znaczne ułatwienie formalnego procesu naboru do WOT, a to dzięki temu, że rekruter podczas spotkania może przyjąć wniosek o powołanie do terytorialnej służby wojskowej, nie trzeba więc udawać się do Wojskowej Komendy Uzupełnień. – Rekruter odpowiedział mi na wszystkie pytania, rozwił wątpliwości. Dzięki niemu mogłam się dobrze przygotować zarówno do szesnastodniowego szkolenia, jak i wcielenia do służby. Przede wszystkim wiedziałam, co ze sobą zabrać. Kontakt z rekruterem był bardzo przyjemny i prosty. Bez żadnych barier, zwłaszcza w komunikacji – ocenia szer. Monika Ikoniak.

Co siódmy żołnierz wcielony w szeregi WOT w 2021 r. podjął swoją decyzję po rozmowie z rekruterem. – Uruchomiony serwis powstał po to, aby osoby poszukujące odpowiedzi na różnych forach lub grupach dyskusyjnych w internecie mogły szybko znaleźć najrzetelniejsze informacje dotyczące rekrutacji – poprzez bezpośredni kontakt z rekruterem, który może okazać się sąsiadem ochotnika – wskazuje kpt. Renata Mycio, oficer prasowa 16 DBOT. Jak dodaje, w WOT jest obecnie 200 rekruterów.

Koncepcja wsparcia systemu naboru poprzez wprowadzenie rekruterów jest częściowo wzorowana na modelu stosowanym w Stanach Zjednoczo-

nych, Wielkiej Brytanii i krajach skandynawskich. Misją WOT jest obrona i wspieranie społeczności lokalnych. Żołnierze WOT są silnie związani z rejonem działań, w którym będą zabezpieczać obywateli i infrastrukturę. W czasie wojny będą wspierać wojska operacyjne w strefie bezpośrednich działań bojowych, a poza nią stanowić siłę wiodącą. W czasie pokoju głównym zadaniem WOT będzie przeciwdziałanie skutkom sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych. Nowy rodzaj Sił Zbrojnych będzie współdziałać, wspierać i uzupełniać działania innych służb ratowniczych.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

ZAMEK KSIĄŻ

Kolejne zabytki przekazane w depozyt



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Muzeum Narodowe we Wrocławiu przekazało w depozyt do zamku Książ w Wałbrzychu kolejne zabytkowe przedmioty. To m.in. dwa portrety namalowane przez włoskiego malarza Giuseppe Calettiego. Przekazanie ogłosili na konferencji prasowej prezes zamku Anna Żabska oraz dyrektor muzeum Piotr Oszczański. To już piąta rocznica współpracy między tymi dwoma ośrodkami, zainicjowanej w 2015 r. otwarciem wystawy „Metamorfozy zamku Książ”. W zeszłym roku muzeum wrocławskie przekazało dwa barokowe obrazy, wyroby majolikowe z Florencji, meble z XVII i XVIII w.

Stały się one ozdobą niedostępnych do tej pory dla turystów sal na II piętrze rezydencji. W tym roku do zamku Książ w Wałbrzychu trafiło osiem dzieł sztuki. Spośród nich największą wartość przedstawia XVIII-wieczny obraz nieznanego włoskiego malarza zatytułowany „Budowa pałacu”, należący do historycznej kolekcji Hochbergów. Dzieło to zalicza się do klasycznego w sztuce Italii gatunku zwanego capriccio (weduta fantastyczna lub kaprys architektoniczny), który wyróżniał się zestawieniem realnych i fantazyjnych budowli w wymyślonych lub topograficznie prawdziwych widokach.

PANORAMA RACŁAWICKA

Już można zamawiać bilety



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ruszyła sprzedaż biletów do Panoramy Racławickiej, która zostanie otwarta dla zwiedzających 27 lipca po remoncie obiektu. Modernizacja muzeum objęła przearanżowanie przestrzeni holi wejściowego: powstanie sklep muzealny nawiązujący w swojej stylistyce do księgarń w Pawilonie Czterech Kopuł i gmachu głównym Muzeum Narodowego we Wrocławiu, zmienione zostanie usytuowanie i wygląd kas. Komunikacja zostanie w pełni dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Inny charakter będzie miała mała rotunda,

w której na przestrzennej makiecie prezentowany będzie w formie mappingu przebieg bitwy pod Racławicami. Na ekranach wyświetlana będzie prezentacja multimedialna przybliżająca postać Tadeusza Kościuszki i innych bohaterów bitwy, a także historię powstawania słynnego obrazu. Przygotowanych zostanie kilka nowych ścieżek zwiedzania, powstanie m.in. specjalny komentarz dla dzieci. W czasie wakacji (od 27 lipca do 31 sierpnia) obowiązywać będą promocyjne ceny biletów, od września opłata wzrośnie.



OLIMPIA ORGANIZUJE OBÓZ

SIATKÓWKA \ Klub Sportowy Olimpia Jawor organizuje obóz sportowo-rekreacyjny dla najmłodszych zawodniczek, który odbędzie się w dniach 16–24 sierpnia w Kołobrzegu. Dziewczeta zainteresowane rozpoczęciem przygody z siatkówką poznają podczas obozu technikę, taktykę gry i miło spędzą czas. Zapisy pod numerem telefonu: 600 345 617.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Dominique Wilson występowała w sezonie 2018/2019 w barwach łódzkiego Widzewa | fot. Slezawroclaw.pl/d

Dominique Wilson obwodową Ślęzy

Ślęza Wrocław ogłosiła kolejny transfer na nowy sezon Energa Basket Ligi Kobiet. Do żółto-czerwonych dołączyła 27-letnia amerykańska obwodowa Dominique Wilson.

Paweł Sasiela

Nowa zawodniczka zespołu ze stolicy Dolnego Śląska na polskich boiskach występowała w sezonie 2018/2019 w barwach łódzkiego Widzewa. Wilson rozegrała wówczas 18 spotkań, a w meczu ze Ślężą zanotowała 38 pkt, cztery zbiórki, osiem asyst i trzy przechwyty. Karierę zaczynała w University of Arkansas, następnie występowała w NC State University, nigeryjskim First Bank i szwedzkim Norrköping Dolphins. Po sezonie w Łodzi spędziła preseason w Las Vegas Aces, a następnie grała w izraelskich klubach Hapoel Petah Tikva i A.S. Ramat Hasharon.

– To jest kolejna próba ściągnięcia jej do Wrocławia. Pierwsza była już po Widzewie, a teraz udało się nam porozumieć. Wróci do współpracy z Julią Drop, razem prowadziły grę w Łodzi. Obie są już bardziej doświadczonymi zawodniczkami – mówi cytowany przez klubowe media trener Arkadiusz Rusin. Po zakończeniu sezonu 2019/2020 ze względu na epidemię koronawirusa Wilson nie związała się z żadnym europejskim zespołem i od tego cza-

su pozostawała bez klubu. W ostatnich tygodniach występowała jednak w lidze AEBL Pro-Am. Do Wrocławia trafiła za namową Marissy Kastanek, która w przeszłości również związana była z uniwersytetem NC State.

– Wybrałam Ślężę ze względu na rekomendację Marissy. Grała u trenera Rusina i powiedziała, że to znakomity specjalista, u którego na pewno się rozwinę. Jeżeli będę ciężko pracować, to on zrobi wiele, żebym stała się lepszą koszykarką. Skupia się na defensywie i odpowiada mi to, bo przykładam ogromną wagę do dobrej gry w obronie. Mam nadzieję, że jego wskazówki pomogą mi lepiej prezentować się w tym aspekcie gry. Trener chce osiągnąć w tym sezonie dobry rezultat, a ja zamierzam mu w tym pomóc – mówi portalowi IKS Dominique Wilson. – Przebywając w Stanach, trenowałam naprawdę dużo. Wiedziałam, że niedługo wrócę do grania w Europie, i robiłam wszystko, żeby moja forma była na najwyższym poziomie. Rywalizowałam z mężczyznami, szukałam każdej okazji do grania. Jestem gotowa – dodaje.

PIŁKA NOŻNA

Ryszard Pietraszewski obejmuje Polonię

Szkoleniowcem występującej w grupie wschodniej Koleje Dolnośląskie IV Ligi Polonii Trzebnica został Ryszard Pietraszewski. Nowy opiekun biało-niebieskich dotychczas pracował m.in. w Odrze Wrocław, Pogoni Oleśnica, Orle Ząbkowice Śląskie, Piaście Żmigród, a także Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław. W 2019 r. zdobył z juniorami zielono-biało-czerwonych wicemistrzostwo Polski, a sezon wcześniej dotarł z drużyną U-17 do półfinału krajowych mistrzostw. Pietraszewski na szkoleniowej ławce trzebniczank zastąpi Marka Nowickiego, którego umowa z klubem wygasła z końcem czerwca. Miniony sezon Polonia zakończyła na piątej pozycji w czwartoligowej tabeli.

Piast zagra z Lechią

Dzisiaj o godz. 18 trzecioligowy Piast Żmigród zmierzy się w meczu kontrolnym na własnym boisku z występującą w Koleje Dolnośląskie IV Lidze Lechią Dzierżoniów. Zespół z powiatu trzebnickiego w minionym sezonie zajął 14. miejsce w III grupie III ligi. Z kolei podopieczni trenera Pawła Sibika wygrali czwartoligową grupę wschodnią, ale ponieśli w barażowym dwumeczu o awans w starciu z Karkonoszami Jelenia Góra.

PIŁKA NOŻNA

Miedź sprzedaje karnety

Od wtorku trwa sprzedaż karnetów na domowe mecze Miedzi Legnica w rundzie jesiennej Fortuna 1. Ligi. Do 17 lipca pierwszeństwo zakupu w niższej cenie mają osoby, które posiadały poprzednio karnet na spotkania Miedzi i z niego nie zrezygnowały.

Uprzywilejowana sprzedaż odbywa się wyłącznie w Strefie Miedzi. Od poniedziałku 19 lipca karnety dostępne będą dla wszystkich chętnych zarówno w klubowym sklepie, jak i w serwisie bilety.miedzlegnica.eu. Dla osób, którym przysługuje pierwszeństwo zakupu, ale nie są w stanie osobiście pojawić się w Strefie Miedzi, klub przewidział możliwość internetowej rezerwacji karnetu. Do 17 lipca należy wysłać na adres karnety@miedzlegnica.eu z mejl z imieniem, nazwiskiem, informacją o wybranej trybunie i prośbą o rezerwację karnetu. Wówczas kasjer zweryfikuje uprawnienia i zarezerwuje karnet, który będzie czekał do pierwszego ligowego meczu Miedzi do odbioru i opłat. W związku z wytycznymi sanitarnymi mecze Miedzi na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy oglądać będzie mogło 3 tys. widzów. Połowę puli klubowy przeznaczyl do sprzedaży karnetowej. Z kolei 3 sierpnia rozpocznie się przedsprzedaż biletów na pierwszy domowy mecz zielono-niebiesko-czerwonych w nowym sezonie Fortuna 1. Ligi. Miedź podejmie GKS Katowice.

fot. Bartek Hamanowicz/miedzlegnica.eu/d

Środa
14/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

ZDROWIE OBRONA PRZED CZWARTĄ FAŁĄ KORONAWIRUSA

Szczepmy się!



Obecnie na Mazowszu w pełni zaszczepionych jest ponad 2,2 mln osób. Dziennie podawanych jest ponad 15 tys. szczepionek
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Mazowsze jest regionem, w którym w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców każdego dnia podaje się najwięcej szczepionek na koronawirusa. Wskaźnik wynosi 28,41. Dziennie w regionie przybywa ponad 13 tys. osób w pełni zaszczepionych i jest ich już ponad 2,2 mln. Nadal jednak nie można mówić o osiągnięciu tzw. odporności zbiorowej.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Od miana delta koronawirusa odpowiada za wzrost zachorowań na zachodzie Europy, staje się także coraz częstsza w Polsce. Mimo spadku zachorowań na COVID-19 coraz powszechniejszy staje się niepokój przed czwartą falą koronawirusa na jesieni. Ekspertcy wskazują, że obroną przed czwartą falą zakażeń są szczepienia i osiągnięcie dzięki nim tzw. odporności zbiorowej. By ją osiągnąć w przypadku wariantu delta, procent zaszczepionych musi być znacznie wyższy niż w przypadku wcześniejszych mutacji. Dlatego zarówno minister zdrowia, jak i wojewoda mazowiecki zachęcają do szczepień, mimo że w Polsce notujemy obecnie poniżej stu nowych przypadków COVID-19 dziennie.

– Czwarta fala jest bardzo prawdopodobna. Mazowsze

\\ **Ekspertcy wskazują, że obroną przed czwartą falą zakażeń są szczepienia i osiągnięcie dzięki nim tzw. odporności zbiorowej. By ją osiągnąć w przypadku wariantu delta, procent zaszczepionych musi być znacznie wyższy niż w przypadku wcześniejszych mutacji** \\

nie ma odporności zbiorowej – podkreślał w „Poranku RDC” wojewoda Konstanty Radziwiłł. Obecnie na Mazowszu w pełni zaszczepionych jest ponad 2,2 mln osób. Dziennie podawa-

nych jest ponad 15 tys. szczepionek. Na Mazowszu znajduje się gmina z najwyższym wskaźnikiem w pełni zaszczepionych osób w kraju. To Podkowa Leśna, gdzie pełną dawkę przyjęło już prawie 2200 mieszkańców, co stanowi 57 proc. populacji gminy. Na drugim miejscu jest Warszawa, gdzie liczba w pełni zaszczepionych przekroczyła milion. Nie we wszystkich gminach sytuacja wygląda podobnie. W gminie Łyse w powiecie ostrołęckim w pełni zaszczepionych jest jedynie 21 proc. mieszkańców.

Praktycznie we wszystkich powiatach czas oczekiwania na szczepienie od momentu rejestracji wynosi kilka dni. Według danych Ministerstwa Zdrowia w Warszawie jest prawie 36 tys. wolnych terminów na najbliższe dni. Wolne terminy są także w mniejszych powiatach. We wspomnianym powiecie ostrołęckim w najbliższym tygodniu są 173 wolne terminy.

POGODA

Nadal upalnie i burzowo

Upał nie odpuszcza, a dziś i jutro nadal przez Mazowsze będą przechodzić burze z gwałtownym wiatrem i ulewami. Do wczorajszego poranka mazowieccy strażacy byli wzywani 627 razy do usuwania szkód spowodowanych przez burze. Najwięcej interwencji było w stolicy – 152. Burze uszkodziły 15 dachów, nie było rannych. Największa nawałnica w nocy z poniedziałku na wtorek przeszła w powiecie płońskim. Wiatr przewracał drzewa. Jedno z nich spadło na plac zabaw, ale na szczęście nikogo tam było. Drzewa przewracały się także na zaparkowane samochody. W Warszawie prowadzone były 152 interwencje, w powiecie płońskim – 124, piaseczyńskim – 94, otwockim – 33, puł-

tuskim – 24, pruszkowskim – 18, kozienickim – 17, grójeckim – 17, żyrardowskim – 14. Uszkodzeniu uległo 12 dachów na budynkach mieszkalnych (piaseczyński, płoński, pułtuski, pruszkowski, przasnyski, Warszawa, wołomiński, zwoleniński, żyrardowski) i trzy dachy na budynkach gospodarczych (makowski, pruszkowski, wołomiński). W całym województwie obowiązują alerty Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przed burzami z gradem i upałami. Dziś temperatura na Mazowszu sięgnie 32 st. w cieniu. Również noc będzie gorąca. Nad ranem w czwartek temperatura nie spadnie poniżej 20 st.

(oprac. jm)



foto: Jan Środa/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono osiem nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 25 670. Liczba wykonanych testów: 6124.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Spichlerz nadal opuszczony

Wyłaniająca się z zieleni masywna bryła sześciokondygnacyjnej budowli z czerwonej cegły zwraca uwagę wielu podróżnych – jest dobrze widoczna z okien pociągów dojeżdżających na Dworzec Wschodni. Zabytkowy charakter budynku nie budzi wątpliwości. Każdy widzi również, jak administratorzy stolicy dbają o zabytki: drzewka porastające budynek są wymownym świadectwem braku zainteresowania losem tego obiektu.

Janusz Sujecki

Albicla.com/JanuszSujecki

Niezwyczajna budowla jest dawnym spichlerzem – pozostałością kompleksu zabudowy Towarzystwa Akcyjnego „Warszawski Młyn Parowy”, założonego w 1899 r. Spichlerz wzniesiono w 1910 r. W okresie II wojny światowej ostatnia kondygnacja budowli uległa uszkodzeniu w wyniku ostrzału. Obiekt użytkowano w czasach PRL. Ostatni użytkownik – WSS Społem – opuścił teren przy ul. Objazdowej 2 w latach 90. minionego wieku. Od tego momentu rozpoczęła się degradacja całego zespołu zabudowy i spichlerza. Bezdomni urzędnicy tam sobie pijalnię alkoholu i noclegownię. Obiekt demolowali także tzw. złomiarze, wyrrywający ze ścian i wycinają-

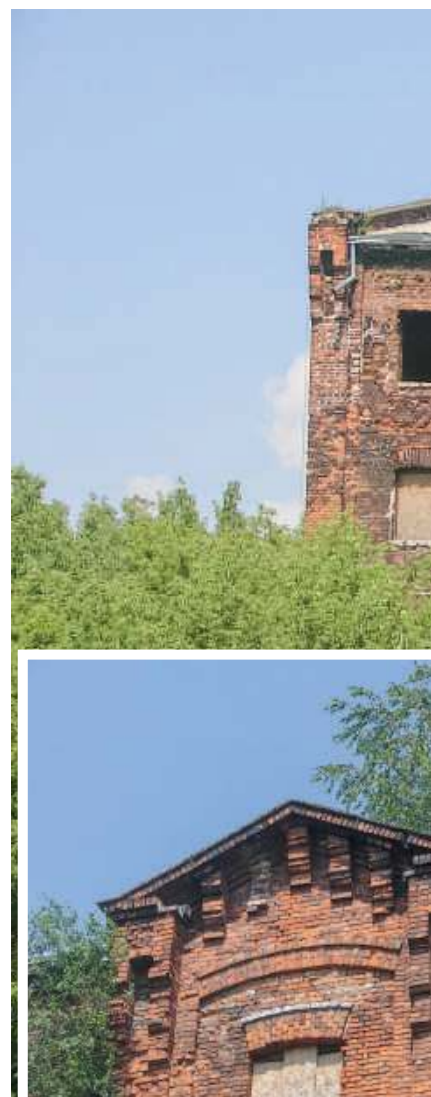
cy wszystko, co tylko dało się ukraść.

„Budynki młyna przy ul. Objazdowej składają się na jeden z najciekawszych zespołów zabudowy przemysłowej na Pradze. Szczególnie budynek spichlerza zwraca uwagę ceglana dekoracją architektoniczną. Obiekty są obecnie nieużytkowane, dewastowane, a stan ulega stałemu pogorszeniu” – pisał w 2009 r. Michał Krasucki w „Katalogu warszawskiego dziedzictwa postindustrialnego”. Rok później spichlerz wpisany został do rejestru zabytków. Dokonano wtedy prowizorycznego zabezpieczenia budynku poprzez zaślepienie okien i ogrodzenie terenu otaczającego obiekt. Jeszcze przed objęciem spichlerza ochroną prawną Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów” opracowało koncepcję jego

\\ Budynki młyna przy ul. Objazdowej składają się na jeden z najciekawszych zespołów zabudowy przemysłowej na Pradze \\

adaptacji na lokalny ośrodek kulturalno-sportowy. Interesujący społeczny projekt przewidywał konserwatorski remont budowli, lecz nigdy nie doszedł do skutku. Wpisany do rejestru zabytków spichlerz pozostał zamknięty. Niezbyt zresztą skutecznie, skoro w 2016 r. Stowarzyszenie Kolekcjonerzy Czasu interweniowało w sprawie zablokowania bezdomnym dostępu do wnętrza budowli.

Można było odnieść wrażenie, że coś zacznie się zmieniać, gdy w czerwcu 2018 r. Urząd m.st. Warszawy wystąpił z pomysłem zorganizowania w wyremontowanym spichlerzu Praskiego Domu Rzemiosła. Planowano stworzenie tam pomieszczeń dla kilkunastu warsztatów rzemieślniczych. Na parterze miały znaleźć się kawiarnia i restauracja. W 2017 r. Rada m.st. Warszawy zarezerwowała 5 mln zł na rewaloryzację spichlerza. Niestety do dziś nie przystąpiono do prac. Nawet zabezpieczających. Drzewka porastające elewację i dach spichlerza świadczą o braku kontroli technicznych. W najbliższych dniach mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków otrzyma społeczny wniosek o wyegzekwowanie zabezpieczenia ginącego spichlerza.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Piszemy o gospodarce ludzkim językiem

FilaryBiznesu^{PL}



MOST JESZCZE W LIPCU

CIECHANÓW \ W drugiej połowie lipca uszkodzony most 3 Maja w Ciechanowie zostanie udostępniony kierowcom. Prace idą zgodnie z planem – zapewnia ciechanowski ratusz. Przeprawa jest zamknięta od dwóch miesięcy. Z mostu wypadło jedno z łóżysek. Naprawa pochłonie ok. 0,5 mln zł.

fot. Facebook/d



ŚMIERĆ NA A2

WYPADEK \ Wczoraj na A2 zderzyły się dwa samochody osobowe. Do zdarzenia doszło przed godz. 4 nad ranem na wysokości miejscowości Izdebn Nowe koło Grodziska Mazowieckiego. Jak poinformowało GDDKiA, zginęła jedna osoba, a dwie zostały ranne.

fot. Policja.gov.pl/d



Dawny spichlerz przy ul. Objazdowej 2 i drzewka porastające zabytek | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RADOM

Robert R. z sześcioroma zarzutami

Przyjmowanie i żądanie korzyści majątkowych jako dyrektor w Zakładzie Usług Komunalnych w Radomiu – takie zarzuty usłyszał Robert R. będący od 9 kwietnia prezesem miejskiej radomskiej spółki Rewitalizacja. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące na wniosek prokuratury.

Robert R. został aresztowany w ubiegły piątek, jednak prokuratura nie podała wówczas informacji dotyczących przyczyn zatrzymania mężczyzny. Początek tygodnia przyniósł wyjaśnienia w tej sprawie. Okazuje się, że radomska prokuratura już od maja br. prowadziła śledztwo ws. żądania i przyjmowania korzyści majątkowych przez Roberta R. w czasie, kiedy pełnił funkcję dyrektora ZUK. Jak poinformowała radomska prokuratura, w toku śledztwa ustalono, że żądania były kierowane do męża jednej z pracownic. Miały one dotyczyć przyjęcia korzyści majątkowych w postaci telefonów komórkowych w związku z zatrudnieniem wspomnianej kobiety na zastępstwo w dziale prawnym spółki i następnie awansowanie jej na inspektora ochrony

danych osobowych. Jak wskazuje prokuratura, kolejne żądania związane były z podwyżkami wynagrodzenia kobiety. Mężczyzna miał przyjąć blisko 12 tys. zł, ale żądania opiewają dodatkowo na kwotę ponad 16 tys. zł. Mężczyzna usłyszał łącznie sześć zarzutów. Każdy z popełnionych przez niego czynów zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 10. Robert R. najbliższe dwa miesiące spędzi w areszcie. Przypomnijmy, że kiedy Robert R. został w kwietniu br. powołany na dyrektora miejskiej spółki Rewitalizacja, radomscy radni Prawa i Sprawiedliwości podkreślali, że to on był dyrektorem w momencie, gdy podjęto decyzję o remontowaniu parkingu park & ride przy ul. Kelles-Krauzza za 600 tys. zł. Obiekt, jak wynika z przedsta-

wionych ekspertyz, nie nadaje się do użytku i od ponad roku stoi niewykorzystany. Robert R. z racji wykształcenia etnograficznego na początku lat 90. pracował w skansenie, następnie w radomskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Pracy, był również zastępcą dyrektora departamentu organizacji i nadzoru w urzędzie marszałkowskim w Warszawie. W 2012 r. wojewoda ustanowił go komisarzem w gminie Jastrząb. Ponadto był członkiem rad nadzorczych spółek skarbu państwa, od 2015 r. dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych w Radomiu, zaś 9 kwietnia br. został powołany na stanowisko dyrektora miejskiej spółki Rewitalizacja.

Natalia Karcz-Kaczowska
Albicla.com/NataliaKarczKaczowska

O TYM I OWYM

SPACER



fot. mat. pras./d

Dreszcze na Starym Mieście

Amatorzy historii z dreszczykiem powinni wybrać się na piątkowy spacer po warszawskim Starym Mieście. Jak zapowiadają organizatorzy, uczestnicy dowiedzą się, jak z płyt nagrobnych zrobiono chodnik, a także która wieża stała się więzieniem. Obowiązują zapisy: www.app.evenea.pl/event/staremiastospacer/. Piątek, 16 lipca, godz. 20, zbiórka przed Bramą Zamku Królewskiego, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Na wodzie

Letnie piątkowe wieczory na warszawskich Bielanych upływają pod znakiem koncertów „Muzyka na wodzie” na stawach Brustmana. W najbliższy piątek będzie można wysłuchać koncertu przebojów operetkowo-musicalowej w wykonaniu Katarzyny Laskowskiej i Roberta Szpręgiela. Towarzyszyć im będzie pianista. Piątek, 16 lipca, godz. 18, stawy Brustmana, Warszawa

TEATR



fot. mat. pras./d

Spektaki pod chmurką

Dla spragnionych sztuki w wakacje Pałac w Wilanowie przygotował miłą niespodziankę. W ogrodach pałacu wieczorami wystawiane jest przedstawienie „Romeo i Julia”. Warto zabrać ze sobą koc, poduszkę, krzeselka czy nawet jedzenie. Należy zarezerwować darmową wejściówkę (szekspirwilanow@gmail.com). Czwartek-sobota, 15-17 lipca, godz. 19 (17 lipca godz. 15), Ogrody Pałacu w Wilanowie, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Łato z filmem

W Warszawie trwa cykl projekcji filmowych pod nazwą „Filmowa stolica lata”. W czwartek na stołecznym Ursynowie wyświetlony zostanie film „Kształt wody”. Opowiada on historię niemej woźnej pracującej w tajnym rządowym laboratorium, która odkrywa pewien sekret. Wstęp na pokaz jest bezpłatny. Czwartek, 15 lipca, godz. 21.30, przed Dzielnicowym Ośrodkiem Kultury Ursynów, ul. Kajakowa 12 b, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

O Czarnym Łabędziu

Łato to dobry czas na organizowanie spektakli na trawie. Stowarzyszenie Scena 96 już dziś zaprasza na przedstawienie „Czarny Łabędź” na warszawskich Bielanych. Link do wejściówek na stronie: bok-bielany.eu/teatr-familijny-na-wrzecionie-i-wawrzyszewie-lipiec/. Środa, 14 lipca, godz. 11.30, amfiteatr przy skate parku, ul. Wolumen, za górką przy stawach Brustmana, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Wakacje z muzyką klasyczną

Centrum Praskie Koneser w czwartkowe wieczory rozbrzmiewa muzyką. Tym razem centrum zaprasza na recital fortepianowy. Widzom prezentuje się Kirił Keduk. Koncert odbędzie się w Galerii Dom ze Sztuką. 22 lipca będzie można natomiast posłuchać utworów Bacha. Czwartek, 15 lipca, godz. 19, Centrum Praskie Koneser, pl. Konesera 4, Warszawa



WZMOCNIENIA REZERW LEGII

PIŁKA NOŻNA \ Iñaki Astiz w następnym sezonie będzie występował w trzecioligowych rezerwach Legii Warszawa. 37-letni hiszpański obrońca podpisał kontrakt do 30 czerwca 2022 r. Astiz w poprzednim sezonie był graczem pierwszego zespołu stołecznego klubu, ale nie zagrał w żadnym meczu PKO Ekstraklasy.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOLARSTWO



Wyścig po szosach Mazowska słynie z szybkiego tempa na poszczególnych etapach i efektownych finiszów

W zeszłym roku wyścig Dookoła Mazowsza wygrał Czech Michael Kukrle | fot. Leszek Szymański/PAP

Dookoła Mazowsza po raz 64.

24 sześcioosobowe zespoły staną w środę na starcie pierwszego etapu 64. kolarskiego wyścigu Dookoła Mazowsza. Z numerem pierwszym pojedzie triumfator poprzedniej edycji Czech Michael Kukrle z ekipy Elkov-Kasper.

Artur Szczepanik

Czteroetapowy wyścig przebiegać będzie szosami Mazowsza, przez Teresin, Baboszewo, Grodzisk Mazowiecki i Kozienice. Niemal całkowicie płaskie etapy przebiegają po rundach i mają od 160 do 170 km. Oprócz dziewięciu polskich zespołów, z najsilniejszymi krajowymi ekipami HRE Mazowsze Serce Polski i Voster ATS, wystartują cztery drużyny niemieckie, trzy czeskie, dwie holenderskie, dwie ukraińskie, a także kolarze z Estonii, Słowenii i... Kuwejtu. – Do wyścigu zgłoszona została także drużyna Mass-Vino z Paragwaju, ale po przylocie do Europy została zatrzymana na kwarantannie w Hiszpanii i ich przyjazd stoi pod znakiem zapytania – powiedział dyrektor wyścigu Marcin Wasiołek.

Główny organizator imprezy przyznał, że przygotowania komplikują rygorzy sanitarne i antyepidemiczne procedury wprowadzone przez Międzynarodową Unię Kolarską (UCI). Obowiązki spadają także na ekipy kolarskie – warunkiem dopuszczenia do wyścigu jest wykazanie się negatywnymi wynikami testów w specjalnie utworzonej aplikacji UCI. – Nie ukrywam, że te szczególne warunki mają duży wpływ również na koszty organizacyjne całego przedsięwzięcia. Budżet udało się dopiąć dzięki wielkiemu zaangażowaniu, także finansowemu, miejscowości współorganizujących poszczególne etapy. Przypomnę, że w ub.r. Dookoła Mazowsza było pierwszym

wyścigiem z kalendarza UCI, który udało się przeprowadzić w Europie. Nasza impreza zyskała wówczas wysoką opinię kolarskiej federacji, a my zgromadziliśmy cenne doświadczenia – przypomina dyrektor Wasiołek.

Wyścig po szosach Mazowska słynie z szybkiego tempa na poszczególnych etapach i efektownych finiszowych końcówek. Jest także atrakcyjny dla kibiców, bowiem na każdym z etapów kolarze walczą na trasach okrężnych i można kilkakrotnie obserwować przejazd peletonu, stojąc na linii mety lub na wybranym odcinku trasy.

W gronie kandydatów do końcowego zwycięstwa, oprócz Polaków, z bardzo szybkim Alanem Banaszkiem (HRE Mazowsze Serce Polski) na czele, są doświadczeni zawodnicy czeskiej ekipy Elkov-Kasper z dwójką zwycięzców poprzednich edycji – Michaelem Kukrlem (2020) i Aloisem Kankovskim (2017). Groźni będą Niemcy, Holendrzy i Norwegowie.

Wśród triumfatorów imprezy są najlepsi polscy kolarze: Stanisław Królak, Zenon Czechowski, Ryszard Szurkowski, Lechosław Michalak, Andrzej Sypytkowski. Ostatnim polskim kolarzem, który triumfował w imprezie, był w 2019 r. Stanisław Aniołkowski, wówczas zawodnik CCC Development, późniejszy mistrz kraju.

PIŁKA RĘCZNA



Wisła zaczyna od II rundy eliminacji

Znaleźliśmy się w Final Four poprzedniego sezonu, jesteśmy dobrze przygotowani do startu, ale nie dostaliśmy dzikiej karty. Zaczynamy od drugiej rundy eliminacji Ligi Europejskiej – powiedział dyrektor sportowy piłkarzy ręcznych Wisły Płock Adam Wiśniewski.

Na początku lipca EHF ogłosiła listę 11 drużyn, które dostały miejsce w rozgrywkach Ligi Europejskiej bez potrzeby rywalizacji w eliminacjach. Pozostało jedno miejsce, o które walczyła Orlen Wisła. Ostatecznie otrzymała drużyna AEK Ateny. Płocczanie rozpoczną więc rywalizację od drugiej rundy eliminacyjnej. Do edycji Ligi Europejskiej sezonu 2021/2022 zgłoszone zostały w sumie 52 drużyny. 12 z nich, m.in. zwycięzca rozgrywek poprzedniego sezonu niemiecki SC Magdeburg, będzie od razu w fazie grupowej. Z pozostałych 40 klubów osiem, w tym uczestnicy EHF Final Four 2021 Fuechse Berlin i Orlen Wisła Płock, zostało rozstawionych do gry w drugiej rundzie kwalifikacyjnej. Faza grupowa z 24 drużynami rozpocznie się w pierwszej rundzie 19 października. Runda dziesiąta i ostatnia zostanie rozegrana 8 marca. Pierwsze mecze w Last 16 i ćwierćfinale zaplanowano odpowiednio na koniec marca i koniec kwietnia (mecze rewanżowe tydzień później). Dyrektor sportowy Wisły Wiśniewski jest zadowolony decyzją EHF. – W poprzednim sezonie wywalczyliśmy udział w Final Four, spełniliśmy wszystkie warunki. Jesteśmy dobrze przygotowani do startu, ale nie dostaliśmy dzikiej karty. Nie wiem, co jeszcze powinniśmy zrobić – mówi.

(PAP)

(asz)